

Środa 9. stycznia 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Mrozy i śnieżyce w Polsce. --- Polska wobec propozycji sowieckiej. --- Potworna zemsta kochanki.

Przeciw traktatowi niemiecko - litewskiemu.

Warszawa. (AW.) „Express Poranny” donosi z Kowna, że sprawa litewsko - niemieckiego traktatu handlowego przybiera coraz ostrzejsze formy. Prez. Smetona wstrzymał ratyfikację traktatu. Minister finansów Tubialis zagroził podaniem się do dymisji o ile traktat będzie ratyfikowany. Ostrzej jeszcze wystąpił b. minister finansów Karwialis, który na zjeździe stowarzyszeń gospodarczych oświadczył, że autora traktatu należałoby osadzić w więzieniu. Właściwym twórcą traktatu handlowego litewsko - niemieckiego jest Waldenaras.

MIESIĄC WIEZIENIA ZA ZANIEDBYWANIE OBOWIĄZKÓW LEKARSKICH.

Sosnowiec. (AW.) Sąd w Chęcinach rozpatrywał ostatnio sprawę lekarza ambulatorjum miejskiego dr. Aleksandra Kotlewskiego, który odmówił pomocy lekarskiej swemu koledze dr. Tadeuszowi Kaliszewskiemu, bez podania przyczyn. Dr. Kaliszewski wskutek braku pomocy lekarskiej zmarł. Sąd skazał Kotlewskiego na miesiąc bezwzględnej aresztu za karygodne zaniedbanie obowiązków lekarskich. Izba lekarska uchwaliła wykluczyć Kotlewskiego ze swego grona i zakazać mu wykonywania praktyki lekarskiej.

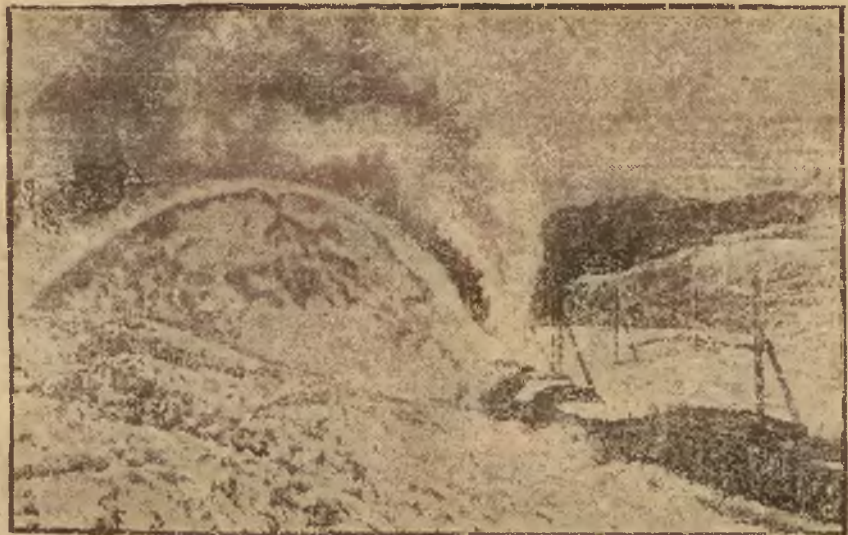
LITWINOW ZASTĘPCA CZICZERINA.

Moskwa. (AW.) W kołach politycznych oczekują już w najbliższym czasie ustąpienia ze stanowiska przedstawiciela Sowietów w Paryżu Dowgalewskiego. Na jego miejsce mianowany byłby członek kolegium komisariatu ludowego do spraw zagranicznych Stomoniakow. Krąży również pogłoski, iż komisarz Cziczierin, którego stanowisko w charakterze komisarza ludowego do spraw zagranicznych oddawna już było osłabione „zesłany” będzie do Paryża, komisarzem do spraw zagranicznych zostanie zaś Litwinow.

NOWE STOPNIE SŁUŻBOWE W SĄDOWNICTWIE.

Warszawa. (AW.) W magistraturach sądowych nastąpi w bieżącym miesiącu wprowadzenie nowych stopni służbowych. Podprokuratorzy sądu apelacyjnego otrzymają tytuł wiceprokuratora. W sądzie okręgowym będą czynni prokuratorzy i wiceprokuratorzy, a do tej ostatniej kategorii zaliczeni zostali proku-

Burze śnieżne w Europie.



(xy) W całej południowej i środkowej Europie szalały w ostatnich dniach wielkie burze śnieżne, które przerwały w wielu miejscach wszelką komunikację. Bardzo silnie szalała szczególnie wawieja śnieżna w północnych Włoszech, gdzie niemal cała komunikacja kolejowa została przerwana. Śnieg dosięgał w niektórych miejscach wysokości 3 metrów. Oczyszczanie linii kolejowych z

tak olbrzymich mas śniegu wymaga naturalnie doskonale skonstruowanych plugów parowych.

Rycina nasza przedstawia jeden z takich plugów na torze linii kolejowej Bernina w północnych Włoszech. Ogromne koła tego plugu odrzucają śnieg na odległość 20 do 30 metrów, aby uniemożliwić późniejsze osuwanie się śniegu śniegowych.

ratorzy, którzy mają za sobą 3 lata służby. — Nominacje powyższe podpisze minister sprawiedliwości Car dnia 15 bm.

TRAGICZNY WYPADEK PRZY PRACY.

Katowice. (Pat.). W kopalni Kleofas w Zależu zdarzył się w poniedziałek nad ranem nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie konduktor kolejki elektrycznej Henryk Pukl dostał się pod koła wózka naładowanego węglem, ponosząc śmierć na miejscu. Władze górnicze wysłały na miejsce wypadku komisję, która przeprowadzi energicznie śledztwo celem ustalenia przyczyn wypadku.

WYROK NA SUPERINTENDENTA JASTRZĘBSKIEGO.

Wiśno. (Pat.). Dziś popołudniu ogłoszony został wyrok w procesie superintendenta Zboru ewangelicko-reformowanego ks. Michała Jastrzębskiego. Za pobłogosławienie związku małżeńskiego między ks. Janem Choroszczyką i Adela Derewińską, obwiniony skazany został na karę 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania tej kary na przeciąg lat 5. Za niewpisanie do ksiąg stanu cywilnego istotnych wiadomości skazany został ks. Jastrzębski na 3 miesiące więzienia. Kara ta, na mocy amnestji została mu darowana.

Na marginesie nekrologów

Dymisja p. Meysztowicza. -- Triumf demokracji w B. B. Gorzkie żale konserwatystów. — Przypuszczenia i życzenia.

Przed świętami Bożego Narodzenia mieliśmy pewną sensację polityczną: dymisję min. Meysztowicza. Dymisję w Polsce przychodzi dość nagle i niespodziewanie. Ta ostatnia jednak nie była znowu tak zupełną niespodzianką, bo już podczas obrad nad dekretem w sprawie ustroju sądownictwa min. Meysztowicz abstrahował się dość demonstracyjnie. Fakt, że Sejm wejście w życie tego dekretu odłożył na rok, uważać można było za bezpośredni powód nie tyle dymisji min. Meysztowicza, ile wprowadzenia min. Cara, człowieka silnej ręki i bezwzględnej

energii, męża zaufania Marsz. Piłsudskiego. To też nie zajęliśmy się zaraz na tem dymisją ta sprawa i nie bylibyśmy się nią bliżej zajmowali, gdyby nie echa, jakie ona wywołała. Te są dla panujących w Polsce stosunków a zwłaszcza dla układów sił wśród BB. niezmiernie charakterystyczne. Warto też się sprecyzować nekrologów, poświęconych min. Meysztowiczowi, przewrócić się nieco tej sytuacji, sine ira et studio.

W sprawie dymisji min. Meysztowicza zabrala bodaj że pierwsza głos „Ewoka“, organ premiera Bartla, pisząc, że „p. M. nie

był związany z obecnym szefem rządu, ani wzłami osobistymi ani stosunkami osobistymi“ a w czynnościach swoich wkładał „wiele wysiłków, znastwa i gustu estetycznego w wygodne urządzenie siedziby najwyższych władz sprawiedliwości“. Jak pisze „Robotnik“ co do tych uwag: nie minister, lecz tapicer. Inny bliższy nawet organ prem. Bartla „Kurier Wileński“, w którym p. Bartel umieszcza swoje wywady, napisał, że usłupienie p. Meysztowicza było dla demokracji „najbardziej cennym pryncypem z rozruchów gwiazdkowych“. Na żale konserwatystów odpowiada „Kurier Wileński“, że nie dopatruje się w tem „jakiegos osłabienia reprezentacji kół konserwatywnych w rządzie ani też odejścia tych kół od rządu z własnej woli. Reprezentacji takiej w normalnie rozumianym sensie nigdy nie było, sami zaś konserwatyści od rządu nie odejda, nie mają bowiem doń żadnych żądań. Początkiem i końcem ich waloru politycznego w społeczeństwie jest trzymanie się rządu. Ten im powiedział przykrą prawdę!!

Tak zdrowo,

jak ci chłopcy

będzie wyglądała i Pani dziecko, jeśli do 10 go roku życia będzie myte i kąpane tylko

mydłem **NIVEA** dla dzieci

Pod względem czystości, czystości i jakości jest ono niedoścignione; sporządzone według wskazówek lekarzy, nadaje się specjalnie dla pielęgnowania wrażliwej i delikatnej skóry dziecięcej.

Cena: Zł 1.50

Wyrób własny firmy PERECO, sp. z o. odp. w Katowicach



Przy wietrze, deszczu i śniegu używaj

KREMU NIVEA

aby zapobiec czerwienieniu się i pękaniu skóry na twarzy i rękach. Co wieczór, a także w ciągu dnia przed wyjściem na ostre powietrze, natrzyj nim dokładnie twarz i ręce.

Krem Nivea jest jedynym tego rodzaju preparatem, zawierającym euceryt, dzięki któremu zapewnia młody zdrowy i piękny wygląd.

Krem Nivea w pudełkach po Zł 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60 w tubkach po Zł 1.35 i 2.25



DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część trzecia.

KRÓLOWA OTHE.

(Ciąg dalszy).

Sofron aż przystąpił ze strachu. Zaczął się tłumaczyć, że nie każdy piasek nadaje się do tego celu, że prócz tego składnika potrzebne są także inne, że nadto niezbędny jest piec specjalnej budowy.

— Więc przyjdę do twojej pracowni. Tam masz wszystko pod ręką i będziesz mi mógł pokazać jak się z piasku robi takie cuda.

— Dobrze, najmiłościwsza królowo — wykrztusił wkońcu. — Tylko czy twych oczu nie urazi widok mego ubóstwa. Bo gdybym był bogaty, mógłbym zbudować piec trzy razy większy i...

— Rozumiem — przerwała mu domyślnie. — Potrzebujesz złota. Dostaniesz je, a skoro piec będzie gotów dasz znać do palacu.

I dotrzymała przyrzeczenia. Mimo narzekania skąpego z natury Boabasa, który między innymi godnościami także urząd skarbnika królewskiego piastował, kazala wypłacić Sofronowi dwie miary złotych sztabek, a tegoż dnia poleciła Annabalowi, by w największej tajemnicy otoczył szczególną opieką dom uczonego wynalazcy i przeniknął tajemnicę wytwarzania „czarodziejskich“ płyt z piasku.

I tej nocy pamiętnej, wyjmując lustrzaną taflę z pod stosu tkanin, przypominała sobie przebieg rozmowy z Sofronem, zanotowała w pamięci, że nazajutrz ma spytać Annabala o dotychczasowe wyniki jego „opieki“, a potem rozpoczął ulubioną zabawę. Z pomiędzy kilkunastu małych kolumn wybrała taką, która wysokością sięgała jej do szyi, oparła taflę o ciężki posążek Taa'a, który stał na szczycie kolumnienki i zbliżywszy

170 twarz do gładkiej powierzchni zaczęła przeglądać własnej urody.

— Czy nie straciłyś dawnego blasku — stwierdziła z zadowoleniem, lecz dalsze spostrzeżenia nie były równie pomyślne.

— Zmarszczka od oka do skroni, tu, druga... Na Aszerel! Czoło miałam zawsze gładkie, a dziś...

Wypielęgnowanymi starannie palcami rozcierała sobie małeńkie bruzdy, które fałdowały niekiedy powierzchnię czoła. Wzdłuż policzków, z których ciepła kapiel zmyła ślady malowidła i które były teraz przeraźliwie blade, zsunęła dłonie aż na brodę.

— Tyję. Niema dwóch zdań, że tyję — zauważyła bardzo kwaśno. — Tylko patrzeć jak mi drugi podbródek narosnie.

Grymas niezadowolenia wywołał nowe zmarszczki.

Othe straciła resztki humoru. Przyjrzała się swemu odbiciu z profilu, naciągnęła skórę na policzkach, wreszcie rzekła z ciężkim westchnieniem:

— Co się tu ludzi. Starzeję się, starzeję!

Opadła całym ciężarem na pobliski fotel. Ten sprząc, jak wiele innych zawdzięczał Tyreńczycy Olbrzymom. Pod ich kierownictwem zdolni rzemieślnicy fabrykowali najrozmaitsze przedmioty, przedtem na wyspie nieznane, lecz owe nowości nie przyjęły się ogólnie. Nie przyjęły się z powodu zajął nagonki zachowawczo usposobionych kapłanów i tylko palac królowej, oraz gmachy zajęte ongiś przez potężnych najeźdźców, były wyposażone w bojkotowane przez lud sprząty.

I ten niewinny fotel skierował niewesołe myśli królowej w inną stronę.

— To byli jednak nie głupi ludzie — rzekła do siebie, zagłębiając się z przyjemnością w miękkie poduszki. — Gdyby nie opór kapłanów możnaby było wyciągnąć wiele korzyści z ich pomysłów. Choćby broń palna.

Wsunęła dłoń pomiędzy poduszki oparcia i po chwili wyciągnęła stamtąd rewolwer. Rozpromieniła się nagle, pod wpływem fali rozkosznych wspomnień.

Rewolwer!

Otrzymała go od Henryka Olbrzyma tam.

w swoim namiocie, rozpiętym nad brzegiem świętego jeziora, w czasie święta Aszery, „miłość rozdającej“. Wyłudziła go właściwie dla kaprysu, dla zabawki, nie przeczuwając zupełnie, że ten mały, ciężki przedmiot ocali jej życie.

Czy tylko życie jej ocalił? O nie! Stokroć więcej uczynił! Uczynił ją bohaterką, przewyższającą sławą nawet tajemniczą Mści-cielkę, zrobił z niej bożyszcze ludu na całe lata, utwierdził jej mocno wówczas niepewne stanowisko. Dla ambitnej niewiasty znaczyło to więcej niż ocalenie życia.

— To był najpiękniejszy dzień w moim życiu — wyszeptała i znów snuła barwno przedwo wspomnień.

Hamilkar, syn Egota, wódz powstańców, odurzony wonią zdradzieckiego kadzidla i oszołomiony pieszczotami pięknej kusicielki przystawał na wszystko. Potakiwał machinalnie wywodom chyłrego Sycheusa, który przy pomocy innych dostojników spisywał akt „Świętego przymierza“.

Potem miała miejsce właściwa uroczystość.

Nieprzebrane morze głów ludzkich zalało Plac Dwustu Kolumn. Na stopniach świątyni ustawiły się dwie, lub trzy setki najlepszych żołnierzy, a u stóp kolumn, tuż przed świętym chrząmem stał tron-lektyka.

Gdzieś coś zaszeleściło ledwie dosłyszalnie, lecz rozmarzona królowa nie zwróciła na to uwagi. Pławiała się we wspomnieniach, siedziała z zamkniętym szczelnie oczami, lub spała, przeżywając we śnie dalszy ciąg owych zdarzeń pamiętnych.

Więc przed świątynią ustawiono tron, bogato kwiatami przybrany. Othe, rozpromieniona, szczęśliwa, spoglądała z tej wysokości na swoje miasto, na lud, który pół dnia temu śmiercią jej groził, a teraz płaszczył się u podnóża tronu, patrzyła na karne szeregi powstańców, zbratane z hufcami wojsk na cudzoziemską modłę przez Olbrzymów wyćwiczonych, patrzyła na mnogi zastęp dostojników, w bogate szaty odzianych i szukała wzrokiem dwóch wybrańców.

(C. d. n.)

Na atak „Epoki” odpowiedział warszawski konserwatywny „Dzień Polski”, zarzucając „Epokę” „zdziczenie moralne”. Ładnie się nazywają w rodzinie! Na „Kurjer” i „Ileński” zaś rzucił się p. Cał-Mackiewicz, nie lubiący p. Lartla, znanego enfant terrible sanacji, zwolennik okrojowania Konstytucji. Stwierdziłem najpierw ku szalonej radości endecji, że między premierem Bartłem a min. Meysztowiczem istniała sprzeczność i „w sprawach kościelnych i w sprawach sekiarskich”. Następnie zaś pisze bez ogródek: „Dymisja wybitnych polityków wywołuje nieraz rewizję programu jego przeciwników. Musimy jednak pamiętać, że „rządy Marsz. Piłsudskiego” to pojęcie znacznie szersze niż gabinet dr. Bartla, który jest tylko jedną z przejściowych form systemu rządów Marsz. Piłsudskiego”. Wyraźniej trudno. To znaczy: poszedł Meysztowicz, ale może pójść i dr. Bartel. Wiadomo, że radykalny odłam BB. życzy sobie tego.

Można sobie wyobrazić, jak endecja

triumfuje. P. Rybarski wypisał konserwatystom bardzo gorzkie słowa w „Gaz. Warsz.” pod tytułem „Bilans prawicy sanacyjnej”. Konserwatyści pocieszają się, jak mogą. „Dzień” z uznaniem podkreślił — risum tenentis amici (czyli: wół by się śmiał!) — „technikę”, z jaką usunęło p. Meysztowicza z rządu. „Czas” coś burczał pod nosem, że p. Car to także dobry prawnik! Organy rozczarowanych włókienników z „Łodzi” bronią ich interesów tygodnik „Prawda” wypowiada stęklawie p. Meysztowicza trzymających się i t. zw. sfer gospodarczych. Tłumaczono, że i t. zw. sfer gospodarczych. Tłumaczy ono, że p. Meysztowicz zajmował się na ogół zagadnieniami konstytucyjnymi i nie był ani na terenie rządowym ani parlamentarnym wyraznym ich rzecznikiem. Nominacja p. Cara oznacza więc realizację myśli reformy konstytucji. P. Car reprezentuje kierunek czarystyczny i jest zwolennikiem rychłych zmian ustrojowych — ale o tem narazie nie wiadomo.

gorji i odpowiednie przeszerogowanie.

3) Zwiększenie urlopów wypoczynkowych dla pracowników nieetatowych. 8 i 15 dniowe urlopy są dla starszych służb pracowników zbyt krótkie, gdyż nie dają im należytego odpoczynku po całorocznej pracy. Należałoby, aby po dziesięcioletniej służbie mieli prawo do 3-tygodniowych co najmniej urlopów.

Idzie zaś głównie o te kategorie, które przez cały czas swej pracy na kolejach nie osiągały etatów i co do urlopów mogą do końca służby osiągnąć zaledwie tyle, ile przysługuje im etatowym kolegom już po trzyletniej pracy.

† Tadeusz Adam Mostowski

W dniu 6 stycznia zmarł we Lwowie inżynier - architekt Tadeusz Adam Mostowski, profesor Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie. Liczył lat 68. Urodzony w roku 1860 w Łądkach pod Krakowem, po ukończeniu szkół średnich, studiował na wydziale architektury Politechniki lwowskiej, potem był asystentem prof. Biszana przy katedrze budownictwa lądowego, a w roku 1894 został mianowany nauczycielem rzeczywistym dla przedmiotów budownictwa - technicznych w Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie. W czasie wielkiej wojny światowej, jako oficer rezerwowy armii austriackiej, dostał się wraz z załogą twierdzy przemyskiej do niewoli rosyjskiej i przebywał kilka lat w Mikołajewsku guberni Samarskiej. W roku 1918 objął z powrotem obowiązki nauczycielskie w Państwowej Szkole Przemysłowej.

Do szeregu wybitnych projektów i prac architektonicznych śp. Zmarłego zaliczyć można Sanatorium „Złotego Krzyża” w Krynicy, gimnazjum w Gorlicach, kościół w Sokółce, szereg kamienic we Lwowie etc.

Jako pedagog oznaczał się niezwykle sumiennością w wykonywaniu obowiązków. W szerokich kołach społeczeństwa znany był jako wybitna siła fachowa w kwestiach techniki budowlanej i powoływany przez liczne instytucje do wydawania opinii w sprawach budowlanych.

Pozostawia po sobie pamięć niezwykle cenną, o wielkiej dobroci serca człowieka. — Cześć Jego pamięci.

Reorganizacja komunikacji powietrznej w Polsce.

Z dniem 1 stycznia 1929 roku rozpoczęło działalność powołane do życia przez ministerstwo komunikacji państwowo - samorządowe towarzystwo komunikacji powietrznej p. n. Linje Lotnicze LOT Sp. z o. o. L. L. LOT objęły eksploatację linii powietrznych, obsługiwanych dotychczas przez Towarzystwo „Aerolot” i „Aero”, uruchamiając równocześnie szereg nowych linii, łączących centra przemysłowe ze stolicą Gdańskiem i z Powstającą Wystawą Krajową.

Od stycznia 1929 roku obsługiwane są następujące szlaki regularnej komunikacji powietrznej dla przewozu pasażerów, poczty i towarów: Warszawa - Katowice, Warszawa - Lwów, Warszawa - Poznań, Warszawa - Gdańsk, Poznań - Warszawa - Gdańsk, Katowice - Kraków, Katowice - Brno, Brno - Wiedeń.

Sprzęt lotniczy, użyty do eksploatacji, składa się z płatowców 6-cio osobowych typu Junkersa, które zakupione zostały od Tow. „Aerolot”, oraz z 10-cio osobowych typu Fokkera. Oba typy płatowców, które należą do najlepszych, dają maksymalne gwarancje bezpieczeństwa i zabezpieczają największą regularność komunikacji powietrznej, oraz wszelkie wygody w podróży pasażerom.

Informacji o rozkładzie lotów i taryfach towarowych udzielają biura Towarzystwa: w

Przeciw zamierzonej podwyżce podatku mieszkaniowego.

(—) Jak wiadomo, rząd złożył niedawno w Sejmie, między innymi przedłożeniami podatkowymi, przedłożenie w sprawie nowelizacji ustawy z 1925 roku o rozbudowie miast, którą wprowadzono państwowy podatek od lokali w wysokości 6 procent od czynszu przedwojennego (z czerwca 1914 roku). Rząd domaga się mianowicie podwyższenia tego podatku z obecnie obowiązujących 8 procent na 12 procent. Z kwoty tej przypadłoby 6 procent państwowemu funduszowi rozbudowy, 4 procent dla miast, 2 procent na fundusz kwaterek wojskowych.

Rząd powołuje się w swym przedłożeniu na to, że pobierane przezeń dotychczas 2 procent na cele państwowego funduszu rozbudowy nie wystarczają nawet na oprocentowanie kredytów, udzielanych przez Skarb Państwa na rozbudowę miast. Uzasadnienie to jest niezaprzeczenie słuszne. Niemniej jednak liczyć się należy także ze stanem gospodarczym ludności, dla której już dotychczasowy podatek od lokali jest za wysoki, jeżeli chodzi o robotników, urzędników, emerytów i t. p., a więc o warstwy, żyjące ze stałych, a naprawdę głodowych uposażeń. Dla tych ludzi projektowana podwyżka podatku lokatorskiego o 4 procent będzie zabójczą.

W sprawie powyższej wpłynął ostatnio do klubów sejmowych memoriał, opracowany przez działające na terenie byłej Kongresówki stowarzyszenie „Lokator”, z przedstawieniem szkodliwości projektu podwyżki podatku lokatorskiego dla szerokiej mas ludności.

Memoriał wskazuje, że podniesienie podatku mieszkaniowego jest bardzo niepopularne, gdyż dochody mieszkańców miast stale się zmniejszają, a z drugiej strony mieszkańcy miast opłacają coraz wyższe podatki w rozmaitej formie.

Słusznym jest, że należy odbudować kraj, że głód mieszkaniowy nie może być zwalczony przez iniekcję prywatną, lecz byłoby niemiłosiernie zwałić cały ciężar odbudowy na barki mieszkańców miast, lokatorów i sublokatorów, już tak bardzo obciążonych.

Za podstawę do opodatkowania winien być wzięty podatek dochodowy, przy czym na leżałoby zwolnić od opodatkowania te dochody, które ledwo wystarczają na wyżywienie rodziny.

Właściciele domów, którzy domy nabyli okazjonalnie, a nawet poprostu zadarmo, w okresie inflacji, winni być obłożeni podatkiem na odbudowę w wysokim stopniu, gdyż wzbogacili się, gdy inni popadli w nędzę.

Pokrzywdzenie dziennych pracowników kolejowych.

PO ROKU PRACY NALEŻAŁOBY PRACOWNIKÓW STABILIZOWAĆ. — ZNIESIENIE ZBYTECZNEJ KATEGORII PŁAC.

Niejednokrotnie już Związki kolejowe wysuwały wobec władz centralnych sprawę pokrzywdzenia t. zw. pracowników stałodziennych. Zasadnicze postulaty tej kategorii pracowników są następujące:

1) Przeszerogowanie pracowników próbnych po roku pracy do kategorii stałych. Jest to stale podnoszony postulat, który nie powinienby wymagać nawet specjalnego uzasadnienia, roczny bowiem okres próby jest aż nadto wystarczający, by można się przekonać, czy pracownik nadaje się do zaliczenia w poczet stałych pracowników czy też nie. Okres ten powinien być tembardziej uznany za dostateczny, że nawet przyznanie stałości nie daje jeszcze pracownikowi takich praw, które uniemożliwiałyby rozwiązanie z nim bez większych trudności stosunku służbowego. Ustalenie pracownika daje mu tylko to uprawnienie, iż może spłacać wkładki emerytalne dla zabezpieczenia sobie

przyszłości. Prawa tego nie należy odnawiać pracownikom, którzy cały rok przesłużyli na kolei i mają być nadal w służbie zatrudnieni.

Ponieważ budżet obecny wykazuje nadwyżkę 9.000 miejsc dla pracowników stałych ponad stan faktyczny. Dyrekcje nie wyczerpują tych wakansów zastępując się brakiem wykwalifikowanych kandydatów. Należałoby mianować — stałodziennymi tych czasowych pracowników, którzy od lat pełnią kwalifikowaną służbę i mają warunki do stabilizacji i etatowania.

2) Zniesienie 8-mej kategorii płac dla pracowników stałodziennych. Przewidziana dla pracowników stałych niekwalifikowanych, 8-ma kategoria płac jest zbędna, skoro pracowników stałych bierze się pomiędzy najlepszymi względnie próbnych. Niema takich stałych robotników, którzyby jeszcze roku nie przepracowali na kolei.

Słuszne więc byłoby zniesienie tej kate-

Królewska zima.



(xy) Tegoroczna zima zasługuje na nazwę „królewską”, ze względu na przepych swojej wspaniałej szaty śnieżnej i dostojną powagę silnego mrozu. Pod grubą warstwą śnieżnego puchu spoczywają olbrzy-

mie przestrzenie ziemi, dając nieograniczone pole do wycieczek i wypraw sportowych narciarzom i saneczkarzom. Rycina nasza przedstawia jeden z takich górskich terenów, doskonałych dla narciarzy.

Warszawie — ul. Marszałkowska 138, tel. 5-71, 5-72, 5-73, port lotniczy przy ul. Topolowej, tel. 8-50, 8-60; w Katowicach — port lotniczy, tel. 145; w Krakowie — Szpitalna 32, tel. 3222, port lotniczy, tel. 25-45; we Lwowie — Jasiel-
lońska 20, tel. 45-71, port lotniczy tel. 29-36; w

Poznaniu — „Orbis”, Plac Wolności 9, tel. 52-18; w Gdańsku — Danzig-Langfuhr, tel. 415-31; w Brnie — Letectvi, tel. 42-66; w Wiedniu — Wien I, Thegetthofstr. 7, Mezzanin, tel. R. 21-0-84, lotnisko, Aspern, tel. 48-5-60.

W sprawie zaopatrzeń emerytalnych pracowników państwowych.

Ministerstwo skarbu ogłosiło wyjaśnienie w sprawie zaopatrzeń emerytalnych w tym sensie, że pierwsze dwa uprawnienia art. 8-go ustawy (uwzględnianie przy wymiarze zaopatrzenia ustawowo niezaliczalnych lat służby i podwyższenie wymiaru ustawowo przypadającego zaopatrzenia) odnoszą się tylko do tych funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, którzy nabyli prawo do zaopatrzenia na podstawie art. 9-go ustawy emerytalnej. Doliczenie niepełnych lat ustawowo lat lub podwyższenie ustawowego zaopatrzenia nie może pozbawiać ich zatem tych praw, które nabyli równocześnie z prawem do zaopatrzenia, a więc prawa do a) wszelkich zasiłków i podwyżek, których wypłata przywiązana jest do normalnych zaopatrzeń emerytalnych, b) dodatku mieszkaniowego, c) legitymacji kolejowej, uprawniającej do ulgowego przejazdu oraz d) bezpłatnej państwowej pomocy lekarskiej.

Trzecie uprawnienie art. 8-go ustawy, tj. przyznawanie zaopatrzeń emerytalnych, odnosi się do tych osób, które albo wogóle praw emerytalnych nie nabyły, albo, posiadając te prawa, utraciły je na podstawie obowiązujących przepisów. Ponieważ w tym wypadku przyznanie zaopatrzenia następuje indywidualnie, nie pociąga za sobą przyznania zainteresowanym innych praw, na przykład prawa do legitymacji kolejowej, pomocy lekarskiej etc. (nabywają jednak oni prawo do wszelkich zasiłków i podwyżek, przywiązanych do ustawowych zaopatrzeń oraz prawo do dodatku mieszkaniowego, o ile w rozporządzeniu, przyznającym zasiłki, podwyżki etc. nie zostały wyrażone od poboru ich wyłączenia), oraz nie przechodzi na wdowy i sieroty, które nie mogą otrzymać z tego tytułu ani pośmiertnego, ani też pensji wdowiej lub sieroczej.

Nowe religie.

PARYŻ SIEDLISKIEM NOWYCH SEKT RELIGIJNYCH. — SEKTA „SOUFISTÓW” I INNE.

(?) W Paryżu istnieje dwadzieścia nieznanych szerszemu ogółowi, religij. Największą liczbę „wiernych” zyskała religia, zwana „soufizm”, której twórcą jest Hindus Pir Murschid.

Na jednym z przedmieści Paryża zbierają się znów w małej świątyni wyznawcy nauk Swedenborga. Ksiądz protestancki wygłasza krótkie przemówienie i odczytuje dziesięcioro przykazań, ktoś gra na harmonium. Zebrani „wierni” odmawiają na głos Ojcze nasz i nabożeństwo skończone.

Nabożeństwa te odbywają się dwa razy w miesiącu.

Wyznawcy „soufizmu” zbierają się już częściej, bo dwa razy w tygodniu. W pięknej willi Murschida urządzona jest wspaniała kaplica. Na ołtarzu, obwieszonym tkaninami złotem szalami indyjskimi, płonie podczas nabożeństwa ośm dużych świec w wysokich lichtarzach. Sześć z tych płomieni symbolizuje najgłówniejsze religie świata, a to: Brahmy, Buddę, Zoroasthra, Mahometę, Mojżesza, Chrystusa. Siódme światło płonie na

części mędrców, którzy głosili światu nową naukę; ósme zaś symbolizuje światło Boga. Na ołtarzu leżą księgi głównych sześciu wyznań. Podczas nabożeństwa odczytuje się po jednym rozdziale tych ksiąg, poczem Murschid wygłasza swoje własne zasady religijne. Ponieważ jednak Bóg i Prawda objawiają się w milczeniu, wierni wyznawcy tej sekty przeżywają podczas nabożeństwa chwile zupełnego milczenia. W kaplicy robi się nagle dziwnie cicho. Trwa to kilka minut (miedzy odczytywaniem poszczególnych ustępów) i wówczas wierni mogą się oddać cichej kontemplacji.

Po nabożeństwie kaplica zamienia się w salon, gdzie całe to eleganckie towarzystwo panów i pań pije herbatę.

Soufiści założyli w prowincjonalnych miastach kilka filij, ale najznacniejszą część wyznawców liczy ta sekta w Ameryce i w Anglii. Rok rocznie soufiści odbywają kongresy w Genewie. Soufizm nie wywaga od swych wiernych, by wystąpili z gminy religijnej, do której przynależą, ale ta ich religia posiada szczególny mistycyzm, przypominający Wschód starożytny, zwłaszcza Hindusów.

Z innych sekt wybijają się jeszcze „Kościół Aquariusza”, którego członkowie zajmują się astrologią i stawianiem horoskopów; potem „Martyniści”, którzy sta owia odrodzenie dawnej sekty, założonej przez Martineza de Pasquale w 18 wieku.

Amerykanie zaprowadzili w Paryżu dwie sekty: „Masdasnan” i „Chrześcijańska wiedza”. Przywódcą pierwszej z nich jest pewien lekarz, który nauki swe oparł na księgach Zoroasthry; druga powołana została do życia przez amerykańkę, miss Mary Becker. Na zebraniach tej sekty odczytuje się usteępy z Ewangelji i pism miss Becker. Każdej nie dzieli odbywają się nabożeństwa. Każdej srody zaś przystępuje się do publicznej spowiedzi i opowiada o cudach przeżytych przy zwalczaniu złych podszepców i chorób zapomocą modlitwy i autosugestji.

Wynalazca kinematografu umiera z nędzy.

Wydaje się to niemożliwością, aby w czasie, gdy kino stało się potęgą światową i daje kolosalne dochody przedsiębiorcom, wynalazca kinematografu nie był milionerem lub co najmniej zamożnym człowiekiem, lecz umierał z nędzy. A jednak tak jest. W jednym ze szpitali nowojorskich dogorywa obecnie 74-letni starzec, niemal nędzarz, Jean Leroy, wynalazca pierwszej lampy projekcyjnej.

Konstrukcja dzisiejszych aparatów kinowych jest tylko udoskonaleniem wynalazku Leroya. Inni potrafili wykorzystać jego wynalazek i poderabiać się wielomilionowych fortun; cichy, skromny, pozbawiony sprytu Leroy nie potrafił ze swego wynalazku zapewnić sobie spokojnego życia na starość. W głosnym przed kilkunastu laty procesie Leroy contra Edison, Najwyższy Sąd Stanów Zjednoczonych przyznał Leroyowi pierwszeństwo wynalazku, co dało mu jedynie moralną satysfakcję, gdyż wygasł już termin przewidziany w ustawie patentowej i wynalazek stał się publiczną własnością.

Leroy, nie mogąc dochodzić pretensji na przedsiębiorcach, którzy eksploatowali jego wynalazek, i nie posiadając środków do życia, zaczął trudnić się... naprawianiem cudzych aparatów kinematograficznych własnego wynalazku. Stargany niepowodzeniami, zgnębiony fizycznie niedostatkami i moralnie wyrzeczony mu krzywdą wynalazca kinematografu dogorywa w szpitalu publicznym.



Nowy rekord lotniczy. Lot bez lądowania.

(xy) Zagadnienie techniczne ciągłego lądowania, które od dłuższego już czasu zajmuje lotnictwo komunikacyjne, zostało obecnie rozwiązane w Ameryce w sposób bardzo prosty. Samolot był dotychczas ograniczony w czasie swojego lotu zapasem materiału pędowego i wody do ochładzania motoru. Dlatego też wszystkie loty nad oceanem Atlantyckim wymagały nie tylko odwagi lotników, ale również zdolności matematycznych w obliczaniu.

Lotnik musiał bowiem dokładnie obliczyć ile ma wziąć materiału pędowego, a do tego obliczenia zastosować się musiały wszystkie inne czynniki, jak prowianty, pasażerowie i t.d. Obecnie amerykański lotnik R. C. Hoyt (nasza rycina) przeprowadził ciekawe próby dostarczania samolotom zapasów materiału pędowego w czasie lotu. Próby te udały się w zupełności. Nad aparatem, który miał otrzymać benzynę, leciał drugi aparat w odległości 5 metrów i dostarczał mu benzyny przy pomocy spuszczonego się węża gumowego. W czasie dostarczania benzyny pilot samolotu, otrzymującego benzynę, trzymał silnie węża, tak, że obaj piloci mogą wygodnie kierować aparatami i utrzymywać je w odpowiedniej szybkości i wysokości. W razie potrzeby pilot może puścić węża, który nie jest zupełnie przytwierdzony do jego samolotu i w ten sposób może odłączyć się od drugiego samolotu. Nowy ten wynalazek wykorzystali natychmiast dwaj lotnicy amerykańscy, którzy rozpoczęli dnia 1 stycznia br. lot w celu

zdobycia rekordu jaknajdłuższego utrzymania się w powietrzu. Niebawem można będzie



odbyć lot dokoła ziemi nie wylądowawszy w drodze ani razu.

Laureatka Nobla

jako współpracowniczka teatru
Marionetek.

Pani Sigryda Undset, ostatnia laureatka Nobla, jest wielką wielbicielek teatru marionetek, świeżo też podpisała umowę z jednym z takich teatrów w Oslo dla którego zobowiązała się napisać specjalną komedję. Tytuł tej komedji będzie brzmiał: „Na wschód od słońca i na zachód od księżyca”. Będzie to pierwsza zarazem sztuka sceniczna, napisana przez wielką powieściopisarkę. Motywem napisania jej był, oho! zamiłowania autorki do teatru marionetek, jej zapal filantropijn.

Dzieje Białego Domu.

Siedziba prezydentów Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie znana jest na całym świecie pod popularną nazwą Białego Domu. Nie jest to bynajmniej wspaniały pałac, lecz skromny, dwupiętrowy na 170 stóp ang. długi i na 86 stóp szeroki budynek z piaskowca, pomalowany na biało, skąd jego nazwa. Z wyglądu Biały Dom nieczem i przypomina rezydencję najwyższego dostojnika największej republiki świata i podobny jest raczej do siedziby bogatego plantatora. Biały Dom wzniesiony został przez prezydenta Adamsa w roku 1800-ym. Pierwsi prezydenci Stanów Zjednoczonych nie mieli stałej rezydencji i razem z członkiem rządu dość często zmieniali siedzibę. W r. 1814 po pożarze Biały Dom odbudowany został w swej obecnej szacie z piaskowca i odtąd bez przerwy służy za rezydencję dla każdorazowego prezydenta Stanów. Z biegiem czasu obok gmachu wybudowano skrzydła, mieszczące w sobie biura „executive mansion”, jak urzędowo nazywa się Biały Dom. Biały Dom prezentuje się niezwykle miło wśród otaczających go malowniczych ogrodów, upiększonych najwspanialszymi okazami kwiatów.

Na pierwszym piętrze znajduje się wielka sala przyjęć, w której trzy razy w tygodniu odbywają się publiczne przyjęcia, na które ma dostęp każdy obywatel Stanów. Dostęp do Prezydenta nie tylko w dniu przyjęć, ale wogóle jest bardzo łatwy. W całym gmachu nigdzie niemal nie widać ani jednego policjanta, jak również żadnych środków ostrożności, stosowanych zwykle w rezydencjach zwierzchników państwa. Mimo to prezydent otoczony jest stale gronem oddanych mu i zwracających baczna uwagę na wszystkich osobach ze swego otoczenia, może się czuć zupełnie bezpieczny. Na parterze Białego Domu znajduje się historyczny pokój, w którym prezydent Lincoln w przeddzień swej śmierci z ręki mordercy podpisał akt, nadający wolność milionom niewolników w Stanach Zjednoczonych. Do innych pokoi w Białym Domu też jest przwizany cały szereg wspomnień z życia dwudziestu kilku prezydentów Stanów Zjednoczonych.

Morderstwo w sali wykładowej.

PROFESOR ZGINĄŁ OD KULI

UMYSŁOWO CHOREGO.

(xy) Krwawego morderstwa dokonano onegdaj wieczorem w Norymberdze. Przewodniczący Towarzystwa antropozoficznego, Dr. Karol Unger, miał onegdaj o godzinie 8 wieczorem wygłosić w sali Luitpold odczyt o zagadnieniach antropozoficznych. Dr. Unger został zabity trzema strzałami rewolwerowymi tuż przed rozpoczęciem odczytu przez jakiegoś prawdopodobnie umysłowo chorego. Śmiertelne strzały padły w chwili, gdy Dr. Unger przeszedł próg sali i zamierzał wejść na podium. Morderca zbliżył się do dr. Ungera z tyłu i bez żadnego słowa oddał do niego trzy strzały rewolwerowe. Dwa strzały trafiły profesora w głowę, trzeci w plecy. Dr. Unger upadł na podłogę i stracił przytomność.

zdegenerowanej publiczności, że pewien chory umysłowo, nazwiskiem Krieger, którego towarzystwo zna już od lat i który doznawał bardzo licznych dobrodziejstw od członków towarzystwa, zastrzelił Dra Ungera.

Nieprzytomnego Dra Ungera przeniesiono na katedrę, z której miał wygłosić odczyt i ułożono go na niej. Wkrótce potęgił. Dr. Unger zakończył życie. W czasie strzałów jedna z kul zraniła pewną kobietę w rękę, druga w nogę.

Morderca został ujęty. Nie stawiał on żadnego oporu. Oddano go policji, która stwierdziła, że jest nim pięćdziesięcioletni mechanik Wilhelm Krieger. Krieger znalazł od dawna Dra Ungera. Morderca jest chorym umysłowo i niedawno opuścił zakład dla chorych umysłowo, gdzie leczono go na manje prześladowcza.

Wśród obecnych na sali osób, przeważnie kobiet, powstała panika, którą udało się opanować. Zastępca przewodniczącego oznajmił

W płonącym budynku szkolnym.

150 ŚPIĄCYCH DZIEWCZĄT ZDOŁANO SZCZĘŚLIWIE URATOWAĆ.

Onegdaj o godzinie 4-tej nad ranem woźny żeńskiego seminarjum nauczycielskiego w Zgierz, obchodząc teren, powierzony jego opiece, zauważył płomienie, buchające z wielkiego magazynu koks i węgla, znajdującego się w środku dziedzińca szkolnego.

Woźny zaczął gwałtownie wzywać pomocy. Tymczasem ogień rozszerzał się z niezwykłą szybkością i przerzucił się na jedno ze skrzydeł internatu, w którym spało 150 dziewcząt.

Wśród dziewcząt powstała straszna panika. Wszystkie straciły głowę i pchały się do okien, chcąc skokiem ratować życie. Na szczęście przełożona nie straciła zimnej krwi i zdołała wyprowadzić uczennice z płonącego gmachu.

Przybyła straż pożarna po 4 godzinnej akcji zdołała szalejący żywioł opanować. Magazyn, w którym znajdowało się 600 kocy węgla i koks, spłonął doszczętnie. Jedno ze skrzydeł budynku szkolnego zostało poważnie nadpalone. Kilka uczennic doznało podczas paniki pokaleczeń. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Modele sukien wieczorowych, trykotaże bajecznie tanio — ulica Kopernika 17. 5309

Szkoła złodzieji.

Jak nauczyciel złodzieji werbował uczniów. -- Nieudana wyprawa ucznia. -- Zdrada i aresztowanie.

(?) Zawód złodziejski nie jest łatwy; wymaga dużej zrzeczności, odwagi, zimnej krwi, umiejętności otwierania wszelkich kłódek i zamków, wspinania się po gzymsach i dachach domów, subtelności dotyku. Nie można zliczyć zresztą zalet, które młody człowiek powinien wykształcić w swym fachu złodzieja.

Herman Paul, znany policji berlińskiej przestępca, karany wielokrotnie za oszustwo i złodziejstwo, założył przed rokiem w Berlinie szkołę złodzieji. Herman Paul obserwował na ulicy zaniedbanych, bezdomnych chłopców w wieku od lat czternastu do osiemnastu, zbliżał się do nich życzliwie, wypytwał o stosunki, w jakich żyją, a gdy zmiarkował, że trafił na materiał podatny

2

LUTEGO

BAL PRASY

2

LUTEGO

dla swych celów, sprowadzał ich do swego mieszkania. Tu przedewszystkiem dawał im się najeść. Otoczył ich potem możliwymi wygodami, a wreszcie, po kilku dniach, rozpoczynały się pierwsze lekcje. Praktycznie i teoretycznie pociągał tych chłopców, jak wykonąć mają większe lub mniejsze włamanie. Każdy łup przynosić musiał swojemu nauczycielowi do domu, za co otrzymywali ustanowiony procent w zyskach.

Onegdaj policja berlińska przyłapała jednego z tych uczniów na gorącym uczynku włamania. Zdradził on policji nazwisko swego nauczyciela i tego samego jeszcze dnia, po dokonanej w mieszkaniu Hermana Paula rewizji, przyczem znaleziono mnóstwo rzeczy pochodzących z kradzieży, aresztowano pomyslowego nauczyciela złodziei, wraz z kilku jeszcze innymi jego uczniami.

Nowa rejestracja

lokalii publicznych i rozrywkowych.

(d) Lwowskie Starostwo Grodzkie w tym miesiącu przeprowadzi rejestrację lokalii publicznych i rozrywkowych. Według wydane go zarządzenia właściciele restauracji, kawiarni, szynków, pokoi do śniadań i cukierni, pozostających w obrębie gminy miasta Lwowa, we własnym interesie mają zgłosić się w Starostwie Grodzkim w Biurze II Referatu w godzinach urzędowych w terminie do końca stycznia, celem zarejestrowania swoich przedsiębiorstw. Do rejestracji tej należy zaprezentować: licencję względnie koncesję przemysłową, licencję godziny policyjnej, na produkcję muzyczną, kabaret, automat i inne uprawnienia.

Nieudane włamanie

do Kasy Oszczędności w Samborze.

(d) W nocy po godzinie pierwszej w Samborze obok budynku Miejskiej Kasy Oszczędności przechodzili w służbie obchodowej dwaj posterunkowi, a to Berkiewicz i Opoliński. W czasie tym natknęli się na trzech osobników, którzy usiłowali włamać się do tej kasy. Spłoszeni przez posterunkowych zbiegli, pozostawiając na miejscu kompletne narzędzia do włamania.

W czasie pościgu dwaj z nich zostali przytrzymani. Są to znani z Przemyśla włamywacze: Ludwik Dobrowolski i Stefan Kacuba, przy których znaleziono białą palną. Trzeci włamywacz zdołał w ciemnościach nocy zbiec, jakkolwiek policjanci za nim oddali trzy strzały rewolwerowe.

Zamaskowani bandyci.

Napad rabunkowy obok Łańcuta.

(d) W Pogwizdowie obok Łańcuta, onegdaj późnym wieczorem dokonany został napad rabunkowy na dom tamtejszego gospodarza Jana Ignacego. Do wnętrza tegoż mieszkania przemocą weszli dwaj zamaskowani osobnicy. Z tych jeden chwycił córkę Ignacego i począł ją bić po głowie, aby wydała im ukryte pieniądze lub wskazała miejsce przechowania. W obronie córki stanęła matka, chwyciwszy do rąk łaskę, na co zareagował jeden z napastników w ten sposób, że wyjął

z kieszeni rewolwer. Nie miał on jednak czasu do oddania strzału, gdyż na krzyk kobiet pobudzili się ze snu inni domownicy i wszczę

li alarm. Wobec tego bandyci wycofali się z domu Ignacego i zbiegli w kierunku Rzeszowa.

Obława policyjna w Pasażu Mikolascha.

Spis aresztowanych kobiet i mężczyzn.

(d) Nareszcie policja znowu zabrała się do zrobienia porządku w osławionym Pasażu Mikolascha, przez który nikt porządny nie może przejść wskutek grasujących tam szumowin od wczesnego ranka aż do zamknięcia tegoż. Przeprowadziła ona w Pasażu obławę, w czasie której przytrzymała cały szereg podejrzanych osób.

Najpierw w ręce organów policyjnych wpadło kilka dziewcząt młodych, uprawiających kryty nierząd. Są to: Marija Romanowska (16 lat), Jadwiga Hązinger (18 lat), Daria Kryszczyńska z Odessy, Marija Karpiak (30 lat), Anna Komarnicka (19 lat) z Zamarstynowa, Eugenja Nowakówna (19 lat) z Przemyśla, Marija Kriegel z Hołoska, Irena Małańczuk, Kazimiera Zebranowska z Zamarstynowa i Stefania Malec. Wszystkie osadzone w aresztach celem odstawienia do ogólnych lekarskich.

Następnie celem stwierdzenia tożsamości osoby zostali przytrzymani: Hersch Cyferblatt, zamieszkały rzekomo w Sarnach, Stanisław Kaniak (ul. Zamkowa 1.1 a), Edward Langer (ul. Marji Śnieżnej 1.8), Władysław Ciarski z Sygniówki, Józef Ostrowski, Abraham Weiss, Marian Janeczyszyn, Jan Wojtowicz, Józef Górski, Simehe Braniak, Nuchem Mendelsohn, Michał Jabłoński i Stefan Tyndyk.

Dalej aresztowani zostali: Mieczysław Jabłoński, robotnik, zamieszkały przy ulicy Nenckiego 1.8, poszukiwany za kradzież; Izak Held, poszukiwany przez II. Brygadę za kradzież; Józef i Teodor Iwaniszyn, zamieszkali

w Zamarstynowie przy ulicy Granicznej 16, jako podejrzanych o rabunek; Stanisław Lisenstein, poszukiwany za oszustwo; oraz Stanisław Pajtak bez stałego miejsca zamieszkania i Leon Malinowski ze Zboisk za włóczęgostwo, a nadto rejestrowana prostytutka Anna Kucura za uchylanie się od wizyt lekarskich.

Całe to towarzystwo z Pasażu Mikolascha pod konwojem posterunkowych odprowadzono do aresztów policyjnych. Pożądaniem jest, aby policja także rankami zaglądała do Pasażu i gruntownie go oczyściła z osobników, szukających tam żeru i chwilowego przytułku.

Poraniony w kościele.

(d) Niezwykły fakt pobicia w kościele wydarzył się onegdaj w Kłodnie koło Żółkwi. Mianowicie tamtejsi mieszkańcy Karol i Leon Mazur, synowie Piotra, oraz Jan Mazur, syn Pawła, od niejakiego czasu mieli złość do również zamieszkałego w Kłodnie niejakiego Kazimierza Konarskiego. Z tego powodu postanowili na nim zemścić się i swój zamiar wykonali w chwili, gdy Konarskiego zobaczyli w kościele. Nie zważając na poświęcone miejsce, zadali mu cztery rany bagnietem i toporkiem strażackim. Ciepło rannego Konarskiego przewieziono do szpitala powszechnego we Lwowie. Policja aresztowała Jana Mazura, syna Pawła, a za jego towarzyszymi, którzy zbiegli, zarządziła poszukiwania.

O honor pięknej Dominiki.

Oryginalna kaucja zaręczynowa bogatego Amerykanina.

(xy) Przykrą przygodę mieli rodzice pewnej bardzo przystojnej panny, Dominiki R., w jednej wsi w Rumunii. O pannę tę starał się bogaty Rumun, który wrócił niedawno z Ameryki z portfelem nabitym dolarami. W czasie zaręczyn Amerykanin wyraził życzenie, że z powodu braku mieszkań we wsi zamieszka aż do czasu ślubu w domu swojej narzeczonej.

Matka panny była w kłopotcie, obawiając się, aby wspólne pożycie w jednym domu nie doprowadziło w końcu do intymniejszych stosunków między narzeczonymi. Wówczas ojciec panny wpadł na genialną myśl. Oświadczył Amerykaninowi, że może mieszkać w ich domu, ale zupełnie odseparowany od narzeczonej. Na wypadek jednak, gdyby uległ po-

kusie, a potem porzucił dziewczynę, przepada mu kaucja w kwocie 2500 lei, którą musi złożyć przed wprowadzeniem się do domu narzeczonej.

Amerykanin zapłacił kaucję i wprowadził się do domu narzeczonej. Rodzice byli już spokojni o honor córki. Ale po trzech miesiącach miodowych Amerykanin porzucił Dominikę R. i ożenił się z inną. Ale nie dość na tem. Zażądał od rodziców, aby zwrócili mu kaucję i zaskarżył ich do sądu.

Rodzice nie chcieli zeznawać w sądzie, że wzięli za honor córki 2500 lei i zwrócili kaucję wraz z odsetkami. W ten sposób honor pięknej Dominiki został uradowany przynajmniej przed sądem.

Tragiczna uczta.

OŚLEPLI I ZGINĘLI W STRASZNYCH MŁCZARNIACH PO SPOŻYCIU ALKOHOLU.

(xy) W Bukareszcie aresztowano fabrykantów fałszywego alkoholu, który stał się powodem kilku nieszczęśliwych wypadków, zakończonych śmiercią.

Niebysza okazja zaopatrzenia się w pierwszorzędne towary

ZUPEŁNIE DARMO!

Firma BERTA STARK, magazyn pończoch i bielizny damsk. PLAC MARJACKI 3

oraz
Firma „ANDRE” magazyn mied męskich, Lwów plac Marjacki 9

ustanowili dla swej PT. Klienteli z wdzięczności za okazane im dotychczasowe zaufanie — jeden dzień gratisowy w miesiącu styczniu br., w którym to dniu każdy może zaopatrzyć się u nich w towary wedle swego wyboru i w dowolnej ilości zupełnie darmo!

Dzień ten zostanie publicznie w obecności notariusza z dni powszednich miesiąca stycznia wylosowany dnia 4-go lutego o godzinie 3-ciej w lokalu firmy „ANDRE” przy pl. Marjackim L. 9. — Wynik losowania podany zostanie w dziennikach do publicznej wiadomości.

Wybrańcom losu, którzy mieli szczęście w wylosowanym dniu nabyć towary u powyższych firm i to udowodnić otrzymanymi przy zakupie oryginalnymi biletami, zostaną pieniądze przez nich złożone przy nabyciu tych towarów w całości gotówką zwrócone.

Im częściej, tem intensywniej, kto korzystać będzie w miesiącu styczniu z usług powyższych magazynów, tem pewniej liczyć może na wygraną.

KORZYSTAJCIE ZATEM Z OKAZJI NABYCIA PIERWSZORZĘDNYCH TOWARÓW ZUPEŁNIE DARMO! WYBÓR OLBRZYMI — CENY NIEZMIENIONE!!

Ze spraw miejskich.

BADANIE ŚRODKÓW ŻYWIŁOŚCI.

Miejski Zakład badania żywności wykonał w grudniu ub. r. 1260 analiz z czego 128 spraw oddano na drogę sądową. Mleko tylko w nielicznych wypadkach uległo zakwestjonowaniu z powodu zbierania. Rozwodnione znaleziono zaledwie w czterech wypadkach. Bojaźką kontroli nabiału jest nieobowiązuje przymus legitymacji. Wobec tego bardzo często kobiety wiejskie podają zmyślone nazwiska, unikając przez to „wymiaru sprawiedliwości. Niestety ze strony policji Zakład nie doznaje pod tym względem należytego poparcia i kontrolerzy nabiału są niejednokrotnie bezradni.

Po wykryciu dwóch fabryczek masła z tłuszczów roślinnych jakość masła poprawiła się. Krają jednak po domach kobiety, czy może więcej kobiet, które sprzedają masło roślinne, jako masło prawdziwe, tanio skupowane w dalszych okolicach Zakład już kilkakrotnie badał to masło, dostawczyń jego jednak nie zdołano jeszcze przychwycić.

Jaja sprzedawane za świeże w trzech wypadkach na piętnaście zakwestjonowano, gdyż były to jaja wapienne i zepsute. Chleba i maki przeprowadzono 258 prób, głównie ze względu na ustawową wysokość przemiału. Na podstawie badań miejskiego Zakładu we Lwowie, wszystkie trzy Województwa Małopolski Wschodniej ustaliły typ 65 proc. — owej maki pszennej, dozwolonej do wyrobu i wypieku. Ostatnio zdarza się coraz częściej, że do maki pszennej i żytniej dodają mąkę jęczmienną.

Wyroby mięsne (kiełbasy i kiszki) były dobre, nie zakwestjonowano ich w ani jednym wypadku. Smalec zakwestjonowano raz, z powodu znacznego zepsucia. Kawa, herbata, kakao i korzenie (pieprz, cynamon i papryka) nie uległy ani razu zakwestjonowaniu. Większą uwagę przed świętami zwrócono na czekoladki i wyroby cukrowe. Badano 92 prób. W bardzo licznych wypadkach zauważono dodatek tłuszczu kokosowego do wyrobów kakaowych. Zbyt często nawet w wyrobach pierwszorzędnej wytwórni spotyka się orzechy ziemne (orzache) lub masę z nich w czekoladkach, zamiast orzechów lub migdałów. W trzech wypadkach Zakład był zmuszony zakwestjonować barwiki używane do barwienia wyrobów cukrowych. Marmelady stworzone są często na cukrze kartoflanym. Rodzynki nadmiernie siarkowane znikły zupełnie z handlu. Win przeprowadzono 42 prób. Pomimo energicznej walki nie można oczyścić handlu winnego od nadużyć. Na 42 prób, 23 oddano do ukarania. Należy się spodziewać, że władze sądowe wpłyną niedługo na poprawę tych stosunków.

Na Komisji administracyjnej odbytej pod przewodnictwem r. Litwinowicza uchwalono oddać dostawę druków dla Magistratu i Zakładów miejskich na lata 1929 i 1930 Drukarni Śródmiejskiej 50 proc., Drukarni „Dzieńnika Polskiego” 30 proc., a Drukarni Szykowskiego 20 proc.

Smutny los nauczycielki.

P. Amelja D'Endel, niegdyś ceniona i szanowana przełożona wyższego zakładu naukowego żeńskiego, dziś przykuta do łóża choroby, niezdolna do pracy, staruszka, znalazła się bez środków do życia. Jednak żyją Jej współpracownicy. Jej uczennice. Jej wdzięczni za wychowanie ich córek rodzice i nie powinni dać ginać w niedzwyżę, która wychowała kilka pokoleń i zasłużyła się społeczeństwu.

Niech nasz apel do wdzięczności ludzkiej nie pójdzie na marne. Niech kto może przesyła jakąś kwotę na doraźną pomoc dla tej biedaczki, a szczerzy światy obywatel miłości bliźniego. Datki przyjmie Redakcja dla: „Niezdolnej do pracy p. Amelji D'Endel”.

Onegdaj urządził w swoim domu przyjęcie dla przyjaciół i kolegów student uniwersytetu Lazar Plevan. W czasie tego przyjęcia bawiono się wesoło i wypito naturalnie mnóstwo alkoholu, szczególniej likieru. Po pewnym czasie gospodarz, Lazar Plevan, zachorował wśród objawów zatrucia. Uczeń najpierw straszne palenie w żołądku potem zaczęły boleć go oczy. W końcu oślepl. Po upływie godzin umarł wśród strasznych męczarni. — Wśród gości powstała panika. Naraz drugi,

z gości niejaki Bescan zachorował i oślepl. Podobnie jego żona uczuła okropne bólesci. — Wezwana stacja ratunkowa zabrała chorych do szpitala. Bescan i jego żona znajdują się w agonji.

Podobno zmarli wśród straszliwych męczarni po wypiciu zatrutego alkoholu dwaj robotnicy.

Ciała zmarłych poddano obdukcji i stwierdzono, że powodem śmierci był zatruty alkohol.

Dramat miłosny.

Ożenił się na rozkaz rodziców. — Nieszczęśliwa miłość. — Wspólne samobójstwo.

(xy) W mieście Sibiu w Rumunji rozegrał się onegdaj dramat miłosny. Pewien młody 22-letni chłopak, Stefan Michał Friedrich, z zawodu lakiernik, ożenił się przed siedmiu miesiącami, na rozkaz rodziców z panną, której nie kochał. Matężństwo było nieszczęśliwe. Od 4 miesięcy Friedrich nie żył ze swoją żoną, tem bardziej, że zakochał się w młodej, piętnastoletniej robotnicy fabrycznej, Mizzi Hartmann. Młoda dziewczyna odwzajemniała się Friedrichowi i obaj spędzali chwile pełne upojenia miłosnych. Kiedy rodzice Mizzi Har-

mann dowiedzieli się, że Friedrich jest żonaty, zakazali córce utrzymywać z nim stosunki. Oboje więc postanowili skończyć samobójczą śmiercią. Wieczorem przyszła Mizzi do mieszkania Friedricha. Tam spędzili kilka godzin potem Friedrich strzelił z rewolweru najpierw do Mizzi następnie do siebie. W czasie oddania strzału Mizzi odwróciła głowę i upadła na ziemię. Friedrich sądził, że Mizzi nie żyje i zastrzelił się. Mizzi przywieziono ogłuszoną do szpitala, trupa Friedricha odstawiono do kostnicy.

Z SALI SĄDOWEJ.

Krwawa sąsiedzka kłótnia.

(K. D.) Jan Łomecki, gospodarz z Lipnik ad kulparków w dniu 24-go kwietnia ub. roku na podwórzu zagrody Józefa Jarymkiewicza, wszczął awanturę z 50-letnią kobiecina — Marją Rewij, którą podejrzewał o kradzież szyni. — Jesteś za krótki... musisz się naciągnąć! — krzyknęła w ferwerze pod adresem Łomeckiego — pani Rewijowa. Dotknięty do tego słowa tą dyskwalifikacją, tem dotkliwszą, że pochodząca od starszawej kobiety — Łomecki poczał okładać ją kijem. Pod razami jego, okrwawiona, padła na bruk. Zaopiekował się nią Pogotowie ratunkowe. Tymczasem syn sąsiada, Jan Jarymkiewicz, chwycił wazy za łaskę, pobił Łomeckiego, łamiąc mu prawą rękę.

Obrońca Rewijowej, Jarymkiewicz, odpowiedział ostatnio za swą interwencję przed sędzią r. Szulislawskim. Dostał 3 miesiące ciężkiego więzienia z zastosowaniem amnestji.

Czy i jaka kara, poza złamaniem reki — spotkała drugiego bohatera sąsiedzkiej bójk.

— Łomeckiego, za pobicie Rewijowej — niewiadomo.

Za ćwiartkę wódki — dwa miesiące więzienia.

(KD) W przededniu wigilji, 21 grudnia ub. r. wieczorem bezrobotny pomocnik rzeźnicki, 21-letni Antoni Oryszczuk (Szymonowiczów 33) przechodząc w towarzystwie kamrata ulicą Pełczyńską — zatrzymał się przed sklepem Jakóba Bursztyna. Dobranym kluczem otwarli obaj wystawę sklepową. Zdolali zabrać 4 flaszki wódki, dwie po pół litra i 2 ćwiartki. Puszczone się za nimi w pogoń. Oryszczuka złapano Odebrano znalezione przy nim ćwiartkę. Resztę zabrał „kamrat”, którego nazwiska Oryszczuk zdradzić nie chciał.

Onegdaj stanął Oryszczuk przed r. Lyczkowskim Okazał skrucę, obiecując poprawę. Zważywszy, że oskarżony dotąd nie był jeszcze karany, sędzia skazał go na 2 miesiące więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na 5 lat.

JUTRO PREMIERA!

Stworzono film, który będzie się cieszył olbrzymim powodzeniem! Film głębokich wzruszeń! —

LEW-APOLLO

PRZEDWIOSNIE

według pow. **Stefana Żeromskiego**. W gł. rolach: Zb. Sawan, Stefan Jaracz, Maria Gorczyńska, Maria Modzelewska, Władysław Walter. 10718

Jeszcze jedna afera przemysłnicza na Śląsku.

Plaga przemysłnictwa na Śląsku szerzy się w niebywałych rozmiarach. Równocześnie prawie z wykryciem ostatniej afery przemysłnictwa środków lekarskich z Niemiec, wykryto onegdaj nową wielką afere przemysłniczą wyrobów żelaznych, dowożonych z Niemiec, Anglii i Czechosłowacji na niemiecki Śląsk, skąd je przez zieloną granicę przewożono samochodami do Katowic.

Szereg hurtowników żelaznych w Katowicach, jak i na prowincji, korzystał z tego importu z pominięciem urzędów celnych. Przeważnie sprowadzano wyroby hutnicze i części maszyn kopalnianych. Straty skarbu państwa ustalono na 524 tysięcy zł. Dwóch kupców żelaznych aresztowano.

Oplatki we Lwowie.

Wśród Legionistów i Strzelców. — Mieszkańska „Strzelnica”. — W Towarzystwie im. Kościuszki.

(d) Ubiegłej soboty odbyły się trzy uroczystości wspólnego łamania się oplatkiem. Tradycyjnym zwyczajem oplatek taki odbył się najpierw w siedzibie Związku Legionistów i Związku Strzeleckiego. Z pośród zaproszonych gości jawili się tam: wicewojewoda Groniewicz, komisarz rządowy dr. Nadolski, gen. Popowicz, gen. Czuma, pułk. Zula, pułk. Pytel, pułk. Giegel-Mellechowicz, wiceprezydent Izby handlowej Höflinger, poseł Stroński, oraz licznie zebrali się członkowie obu związków. Wspólną wieczerzę rozpoczął okolicznościowym przemówieniem Dominikanin O. Wincenty, były Legionista, poczem oficjalne przemówienia wygłosili: przez Związek Schmal, wicewojewoda Groniewicz i gen. Popowicz. Po wieczerzy nastąpiła zabawa z tańcami, która przeciągnęła się do późnej nocy.

Również piękna sala Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej wypełniła się po brzegi członkami „Strzelnicy” i zaproszonymi gośćmi, których mieszczaństwo lwowskie witało z prawdziwie staropolską gościnnością. W czasie przyjęcia pierwszy przemówił wiceprezes Sudhof w zastępstwie chorego prezesa Neumanna, poczem król kurkowy dr. Ostaszewski, podkreślając działalność prez. Neumanna dla dobra towarzystwa i miasta, wznosił okrzyk na cześć jego. Ożywiona pogawędka o sprawach aktualnych, w czasie której przemawiali inż. Kloc, prof. dr. Wereszczyński i inni, przeciągnęła się daleko po za północ.

Serdeczną też gościnnością członkowie Towarzystwa im. Kościuszki witali zaproszonych gości do siebie na wspólny oplatek. Tu jawili się: komisarz rządowy dr. Nadolski, poseł dr. Stroński, wiceprezydent Izby handlowej Höflinger, prez. Litwinowicz, pułk. Baczynski, radca Magistratu Mazurkiewicz, wielu członków Rady przybocznej, reprezentanci różnych towarzystw itd. Szereg przemówień zainicjowali ks. prof. Błotnicki i prezes towarzystwa Stankiewicz. Nastrój w czasie przyjęcia panował bardzo serdeczny i miły.

Liczba milionerów wzrasta.

Oczywiście w Stanach Zjednoczonych. Jest tam cały szereg osób, których majątek wogóle trudny jest do określenia. Do tej kategorii należą multimilionerzy „królowie przemysłu”, na czele z Fordem. Roczne ich dochody wynoszą po kilka milionów dolarów, czyli po kilkadziesiąt milionów złotych. Według obliczeń biura podatku dochodowego w Waszyngtonie w ubiegłym roku podatkowym było w Sta-

nach Zjednoczonych 10 osób, których roczny dochód wynosił powyżej 5,000,000 dolarów. Aby zdać sobie sprawę z wielkości tej kwoty dość powiedzieć, że na każdy dzień roku daje ona bagatelkę, bo 13 i pół tysiąca dolarów, czyli ponad 120 000 zł. Dane te nie wykazują ile ponad 5 milionów dolarów rocznego dochodu posiadają niektórzy z tej dziesiątki nowoczesnych krezusów, kto wie, czy nie należałoby ich dochodu określić „poniżej” 20, a może i więcej milionów dolarów. Biedaków mających już tylko po milionie i więcej dochodu rocznego było w Stanach Zjednoczonych 283, przyczem z tej liczby 53 milionerów jest świeżej daty, bo takie dochody osiągnęli w ostatnich dwóch latach. Charakterystycznym jest jednak objaw, że tak znaczny wzrost liczby milionerów II-ej kategorii nie odpowiada bynajmniej poziomowi liczby milionerów I-ej kategorii, która przeciwnie spadła prawie o 40 proc., bo przed dwoma laty było w Stanach Zjednoczonych 14 osób, posiadających dochód roczny ponad 5 milionów dolarów, obecnie zaś jest 10 osób.

Napad bandycki na samochód. Mężczyzn ograbiono, kobietę zgwałcono.

(xy) W pobliżu znanej miejscowości kąpielowej Konstancy (w Rumunii) wydarzył się onegdaj zuchwały napad bandycki na samochód. Samochód prowadzony przez szofera Poladę, został zatrzymany przez kilku uzbrojonych od stóp do głów bandytów. Wszystkich pięciu pasażerów, w tem czterech mężczyzn i jedną kobietę, bandyci ograbili z wszystkich pieniędzy i kosztowności. Następnie na kobiecie dokonali bandyci kolejnego gwałtu. Potem zniknęli wszyscy, zostawiając swoje ofiary w samochodzie.

ZmierzCh rewji i tańców murzyńskich.

Z Paryża nadchodzą wieści, zwiastujące zmierzCh rewji kabaretowych. Wystawiane z wielkim nakładem kosztów rewje, pomimo przepysanej wystawy, tracą coraz bardziej na sile atrakcyjnej.

Pomysły wyczerpują się, a wieczne przerabianie jednych i tych samych motywów wywołuje znudzenie. Na następny sezon przewidują w Paryżu wielki przewrót w tej dziedzinie.

Zaznacza się też wyraźna zmiana w upodobaniach tanecznych. Tańcu murzyńskie wychodzą stanowczo z mody. Ulubionym tańcem paryskim jest obecnie tango. Tańczy się również coraz częściej walc, który podobno z tańca przeszłości ma się stać tańcem przy-

Echa nieszczęśliwej wyprawy Nobilego do bieguna.



(xy) Nieszczęśliwa wyprawa lotnika włoskiego Nobilego sterowcem „Italia” do bieguna północnego, która pochłonęła tyle ofiar i stała się powodem tragicznej śmierci słynnego badacza Amundsena, wywołała w całym świecie glosy oburzenia i bardzo ostrej krytyki. Mussolini nakazał wobec tego natychmiast utworzenie osobnej komisji, która zajęła się śledztwem w sprawie tej nieszczęśliwej wyprawy. Głównym zarzutem, czynionym Nobilemu, jest to, że po rozbiciu się „Italii” i przybyciu z pomocą lotnika szwedzkiego Lundborga, Nobile kazał ratować przedewszystkiem siebie samego. Lundborg zabral go więc pierwszego i wykonał drugi lot, ale samolot jego uległ w drodze uszkodzeniu. Lundborg musiał przebyć kilkanaście dni wśród lodowców.

Rycina nasza przedstawia lotnika Lundborga z pasażerami sterowca „Italia” przed jego aparatem, gdy przybył po raz pierwszy z pomocą. Lundborg odbył obecnie podróż do Rzymu, gdzie złoży przed komisją zeznania w sprawie Nobilego.

NADESŁANE.

† Nabożeństwo żałobne

(w czwartą rocznicę śmierci) za spokój duszy

ś. p. FLORJANA ZWOLIŃSKIEGO

odbędzie się w środę dnia 9. stycznia, o godz. 9-tej rano, przed wielkim ołtarzem w kościele św. Mikołaja, na które P. T. Kolegów, Przyjaciół i Znajomych ś. p. Zmarłego zaprasza 10604 **Wdowa z dziećmi.**

**Wielmożnemu Panu Dr. Adamowi Źwi-
klińskiemu**, Gródecka l. 16, za wyleczenie mnie
z ciężkiej choroby składam serdeczne „Bóg zapłać”.
10705 **K. Klimkiewicz.**

Z POWODU ZMIANY LOKALU

sprzedajemy przez cały styczeń wszelkie **OBUIE**
po znacznie niższych cenach. 187

MAGAZYN REICH, Piekarska 8.
OBUIA

Korpus Podoficerów Zawodowych 40. p. p.
Strzelców Lwowskich urządza dnia 12. sty-
cznia b. r., w **salach Sokoła IV.**, ulica Łycz-
kowska we Lwowie

Wieczór Karnawałowy.

Początek o godz. 21-szej. — Wstęp za zaprosze-
niami, które wydaje w 40 p. p. **Strzelców Lwów**
st. sierż. **Sroka E.** codziennie od 8-mej do 15-tej.
Goście mile widziani. 10673

DARMO NIE DAJE!!! NATOMIAST UDZIELA 10% RA-
BATU PRZĘZ CAŁY STYCZEŃ
 znana **AMERICAN HOUSE, Lwów, Kopernika 5. Telefon**
 firma: **44 - 78.**

Po przewrocie polityczn. w Jugosławii.

Rozwiązanie władz administracji komunalnej. -- Co wpłynęło na decyzję króla Aleksandra. -- Zadowolenie ludności.

Wiedeń. (Pat.) Według doniesień prasy zagrzebskiej, wiadomość o zniesieniu konstytucji i rozwiązaniu Skupczyny wywołała w Zagrzebiu wielkie zadowolenie. Politycy tamtejsi oświadczają, że obecnie zbyt wiele jest jakiegokolwiek pośrednictwa pomiędzy królem a Chorwatami, gdyż król, do którego mają oni pełne zaufanie, sam uporządkuje stosunki pomiędzy Chorwatami i Serbami.

Białogród. (AW.) O decyzji króla dowiedzieli się ludność stolicy dopiero w sobotę nad ranem. O tej porze rozpoczęto płałowanie cdezwy królewskiej.

Na ulicach panował ożywiony ruch. Proklamacja króla wywołała jak najlepsze wrażenie. Wznoszono okrzyki „Brawo, niech żyje król! niech żyje Jugosławia!”. Po pierwszym posiedzeniu nowego rządu ogłoszono cenzurę prewencyjną. O g. 10 zamknięto gmach Skupczyny i wzbroniono doń wstępu. Kiedy w niedzielę przed południem król zjawił się w oknie pałacu, na ulicach odezwały się okrzyki: „Zivjot!”.

Równocześnie agencja Awala zaprzecza pogłoskom, jakie ukazały się w prasie zagranicznej, według których Belgrad okupowany jest przez wojsko, zaś kilku deputowanych aresztowano. Agencja stwierdza kategorię, że w całym kraju panuje zupełniejszy spokój i porządek, a zarządzenie króla zostało przyjęte tak przez ludność, jak i koła polityczne z dużym zadowoleniem.

Białogród. (Pat.) Wiadomości nadechodzące z prowincji, a w szczególności z Zagrzebia, głoszą, iż utworzenie nowego gabinetu przyjęte zostało wszędzie sympatycznie. Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski, zarządzający rozwiązaniem wszystkich dotychczasowych władz administracji komunalnej i przewidujący, że w Białogrodzie, Zagrzebiu

i Lublanie nowe władze powołane będą w drodze sekretności królewskiej, w pozostałych zaś gminach mianowane przez preteków.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse” wyraża zapatrywanie, że generał Zykwowicz jest jednym z najenergiczniejszych oficerów, człowiekiem czynu, nieusposobionym wrogo w stosunku do Chorwatów. Fakt, że do gabinetu weszło dwóch dawnych premierów: Koroszec i Uzunowicz dziennik uważa za dowód, że dotychczas nie było można przeprowadzić jakiegokolwiek reformy w Jugosławii pomimo dobierania odpowiednich jednostek do rządzenia krajem. Na decyzję króla — według „N. Fr. Presse” — wpłynęły także względy międzynarodowe, w ostatnich czasach bowiem rządy francuski i angielski miały udzielić Jugosławii poważnych ostrzeżeń.

Pozatem wszystkie niemal pisma poświęcają w dniu dzisiejszym artykuły wstępne przewrotowi politycznemu w Jugosławii. Artykuły te, utrzymane naogół w tonie życzliwym wskazują na to, że dyktatura wprowadzona obecnie w Jugosławii z górą jest pomysłana jako forma przejściowa. Wszystkie pisma podkreślają, że nie było innego wyjścia i wyrażają się z uznaniem o energii i rozsądku politycznym króla Aleksandra.

Paryż. (PAT.) Prasa tutejsza, omawiając przesilenie w Jugosławii jednomyślnie podkreśla jego poważne znaczenie i wyraża nadzieję, że mądrość narodu i wysoki autorytet króla, umożliwią zachowanie jedności narodowej, która stanowi istotny warunek utrzymania pokoju.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki podają z Belgradu, że rada ministrów obracała liczną nową ustawę, podobno w liczbie 18, które będą opublikowane w dniach najbliższych.

Wywiad z ministrem Zaleskim.

Kwestja wileńska. -- Granica polsko-niemiecka. -- Stosunek do mniejszości narodowościowych. -- Polska i Sowiety.

Warszawa. Minister Spraw Zagran. p. Zaleski, udzielił przedstawicielowi agencji prasowej „Anglo-American Newspaper-Service” wywiadu, dotyczącego polityki zagranicznej Polski.

W kwestji wileńskiej oświadczył p. minister, że polski punkt widzenia na kwestję wileńską jest zupełnie wyraźny i zdecydowany. Wilno jest miastem polskim zarówno w swej kulturze jak i w składzie ludności. Litwini stanowią tam minimalny odsetek, a mianowicie 2 proc. Polska uważa kwestję wileńską za bezwzględnie przesadzoną.

— Jak jest zapatrywanie rządu polskiego na sprawę granic polsko-niemieckich?

— Rząd polski uważa obecną granicę polsko-niemiecką za bezwzględnie stałą i nienaruszalną, stanowiącą jedną z najważniejszych podstaw traktatu wersalskiego i powojennego układu sił. Wszelkie zakusy niemieckie na tzw. korytarz, Polska zawsze odeprze. Należy przytem zauważyć, że argument niemiecki, dowodzący konieczności połączenia Prus Wsch.

dnich z resztą Rzeszy, jest bezpodstawny i nie uzasadniony. Po pierwsze, komunikacja Prus Wsch. z Rzeszą niemiecką odbywa się bez jakiegokolwiek trudności i nie stanowi hamulca gospodarczego. Po drugie jest rzeczą oczywistą, iż daleko ważniejszym musi być dostęp do morza dla państwa 30-miljonowego, aniżeli bezpośrednia granica dwumiljonowej prowincji Prus Wsch. z resztą Rzeszy niemieckiej, po trzecie tzw. korytarz jest pod względem etnograficznym czysto polski.

— Jakiej jest stanowisko rządu polskiego w sprawie mniejszości narodowych?

— Polska w stosunku do ludności nie-polskiej prowadzi politykę daleko posuniętej tolerancji. Te mniejszości, które wobec Państwa polskiego zachowują się lojalnie, cieszą się całkowitem poparciem rządu polskiego. Np. mniejszość żydowska, która stanowi czynnik lojalny, znajduje się pod opieką rządu. Obecnie świat nie słyszy o żadnych skargach żydów przeciwko Polsce. Ugruntowują się także coraz lepsze stosunki do ludności białorus-

kiej i ukraińskiej. Obie te mniejszości, podburzane przez pewien czas z zewnątrz przeciwko Polsce, stopniowo wchodzą na drogę lojalnej współpracy ze społeczeństwem polskim. Ostatnie zajścia we Lwowie i pewne odruchy antypaństwowe ukraińskie, są próbą ze strony przeciwników tej lojalnej współpracy zamącenia atmosfery i spowodowania wybuchu wzajemnej nienawiści. Rząd polski nie da się sprowadzić z drogi tolerancji wobec lojalnej mniejszości. Najtrudniejszy jest stosunek do mniejszości niemieckiej, która, aczkolwiek w Polsce nie bardzo liczna, jest doskonale zorganizowana i znajduje całkowite poparcie i pomoc finansową z Niemiec. — Żadna mniejszość nie posiada nigdzie tylu przywilejów, co mniejszość niemiecka w Polsce. Mimo to jest ona ciągle niezadowolona, co nie jest bynajmniej wyrazem istotnych jej potrzeb, lecz świadomym postępowaniem politycznym, mającym na celu wykazać światu, że obecny układ terytorjalny pomiędzy Polską a Niemcami nie jest w stanie doprowadzić do normalnego współżycia tych dwóch państw.

Wreszcie w stosunku do Sowietów p. minister podkreślił, że pogłoski, jakoby Polska uprawiała politykę imperialistyczną, są zupełnie bezpodstawne. Polska utrzymuje z ZSSR dobre stosunki sąsiedzkie, dąży do nawiązania stosunków gospodarczych, a jeżeli do tej pory nie zawarto traktatu handlowego polsko-sowieckiego, to główne trudności leżą po stronie sowieckiej ze względu na monopol handlowy z zagranicą.

Marszałek Piłsudski powrócił do zdrowia.

Warszawa. (j. telef.) Marszałek Piłsudski, który z powodu zaziębienia zmuszony był przerwać pracę, wrócił już do swych zajęć codziennych i w dniu wczorajszym odbył z premierem i półgodzienną konferencję na temat aktualnych zagadnień polityki zagranicznej.

ZJAZD PREZESÓW APELACJI.

Warszawa. (Pat.) W dniach 8 i 9 stycznia br. odbędzie się w Min. sprawiedliwości zjazd prezesów sądów apelacyjnych, poświęcony sprawom, związanym z wprowadzeniem w życie rozporządzeń Ministerstwa Sprawiedliwości do ustawy o sądach powszechnych.

FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Bielsk, 7 stycznia (Pat.) Wczoraj odbyło się tu posiedzenie rady Federacji Związków zawodowych pracowników umysłowych z udziałem przedstawicielstwa Górnego Śląska, Gdańska i Zagłębia krakowsko-dąbrowskiego. Na posiedzeniu tem domagano się od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej poza już utworzonymi sądami pracy utworzenia takich sądów w Żywiecu, Sanoku, Iłkowie i Piotrkowie, zmiany przepisów o podatku dochodowym w sensie podniesienia minimum egzystencji o 80 proc., dalej domagano się, jaknajszybszego przeprowadzenia wyborów do rad zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych, wreszcie postanowiono zwołać w lutym br. kongres Federacji do Katowic.

Federacja Związków zawodowych pracowników umysłowych w Polsce liczy obecnie 10 000 członków i posiada delegatów w Radzie ochrony pracy przy Min. Pracy i Opieki Społecznej.

1259 wypadków samochodowych.

Warszawa. (j. — telef.) Według statystyki było w roku ubiegłym w Warszawie 1259 wypadków samochodowych przy czym 1203 osób odniosło rany a 59 śmierć. W porównaniu z rokiem 1927 było w roku ubiegłym więcej 513 rannych i 38 zabitych co odpowiada stosunkowi zwiększenia się liczby samochodów.

Kino „COLOSSEUM“ (dawny Teatr Nowości) Ceny miejsc od 50 groszy. Wyświetla dziś szlagierową komedię pt. „Szósta plaga świata“ „Podróż poślubna z teściową“. W następnym programie dawno zapowiadany głośny dramat erotyczny, poruszający temat, „o którym się nie mówi“ na tle przeżyć dziewcząt, zdanych na życie w środow. zepsucia.

„PENSJONARKI“ Początek o 9. 4-tej popołud.

Dokoła sowieckiej propozycji.

Odpowiedź polska nie będzie odmowną.

Warszawa (j. telef.). Wedle informacji „Głosu Prawdy“, jakkolwiek tekst odpowiedzi polskiej na notę sowiecką nie jest jeszcze ostatecznie ustalony, to jednak nie ulega wątpliwości, że nie będzie ta odpowiedź odmowną.

Rząd polski niewątpliwie z największą ochotą przyczyni się do przyspieszenia wejścia w życie paktu Kelloga i w odpowiedzi swej przyjmie z zadowoleniem do wiadomości analogiczne zaproszenie, wyrażone w nocie sowieckiej. Pamiętać jednak należy, że Polska jest jednym z 14 sygnatarjuszy paktu Kelloga i że zechce spełnić całości na niej obowiązkiem z tytułu choćby samej tylko kurtuazji — porozumienia się z 13 innymi sygnatarjuszami co do tekstu protokołu, jaki miałby być w związku z paktem Kelloga podpisany przez rząd polski, wraz z rządem sowieckim. Odpowiedź polska poruszy zapewne także kwestję przystąpienia do protokołu państw bałtyckich.

Berlin (Pat.). „Ostexpress“ donosi z Rygi, że Litwa zwróciła się do Łotwy i Estonii z propozycją przyłączenia się do projektowanego przez Litwinów protokołu. Agencja twierdzi, że o przyłączeniu się Łotwy do tego protokołu nie może być jednak mowy, ponieważ rząd łotewski stoi na stanowisku, że Łotwa może podpisać pakt Kelloga tylko wspólnie ze wszystkimi innymi państwami, a żadnych układów specjalnych zawierać nie powinna.

Ta sama Agencja donosi z Moskwy, że

sowieckie koła polityczne przewidują trudności w sprawie protokołu, w związku z udziałem Rumunii. Ponieważ nie istnieją stosunki dyplomatyczne pomiędzy Rosją sowiecką a Rumunią, rząd sowiecki nie może wystąpić z propozycją wobec Bukaresztu, który mógłby jednak — zdaniem tych kół sowieckich — zwrócić się w tej sprawie do Moskwy za pośrednictwem trzeciego mocarstwa.

Helsingfors. (Pat.). Największe pismo stołeczne „Helsingen Hanour“ zamieszcza artykuł wstępny, omawiający propozycję sowiecką, złożoną Polsce. Dziennik uważa projekt rosyjski za manewr dyplomatyczny, nie posiadający żadnej realnej treści. Artykuł stwierdza zarazem, że Finlandia, która podobnie jak Estonia i Łotwa nie ratyfikowała dotychczas paktu Kelloga, znalazła się obecnie w sytuacji podobnej jak Polska. Rosja sowiecka, pragnąc stwierdzić swoją szczerą chęć pokoju, powinna zaproponować swoim wszystkim sąsiadom zawarcie Lokarna wschodniego, nie zaś paktu Kelloga, który posiada raczej znaczenie moralne, niż prawne.

Moskwa. (AW.) „Izwiestia“ omawiając krytycznie głosy prasy polskiej o ostatnim wystąpieniu dyplomacji moskiewskiej wyraża przypuszczenie, że opinia publiczna nie odzwiedziała stanowiska rządu i że głosy prasy polskiej są tylko zasłona z dynu, potrzebną dla wygrania na czasie.

Ważne konferencje

premiera Bartla z Prezydentem Rzpltej i ministrami.

Warszawa. (j. — telef.) W ciągu dnia wczorajszego odbył się w łonie rządu szereg ważnych konferencji. Rozpoczęła je o godzinie 11 przed południem konferencja premiera Bartla z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim w związku z odpowiedzią rządu polskiego na notę rządu sowieckiego, która to odpowiedź ma być ostatecznie wygotowana w dniu dzisiejszym. Następnie udał się premier Bartel w samo południe do Belwederu, gdzie konferował z marszałkiem Piłsudskim, o go-

dzinie 5 popołudniu przyjął p. Deveya, który wyjeżdża na dłuższy czas do Ameryki, a o godzinie 6 wieczorem odbyła się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem p. premiera konferencja w sprawie rewizji traktatu handlowego z Francją z udziałem ministrów Czechowicza, Kwiatkowskiego. Niezabytowskiego i Zaleskiego. O godz. 7 wieczór udał się premier Bartel na Zamek, gdzie przyjął go p. Prezydent Rzpltej i konferował z nim przez kilka godzin.

Międzymiastowa komunikacja telef.

w Polsce rozpocznie z wiosną nową erę.

Warszawa. (j. — telef.) Minister. Poczt i Telegrafów przystępuje z wiosną do układania pierwszego w Polsce podziemnego kablu telefonicznego między Warszawą a Łodzią. Kabel składać się będzie z 500 przewodów, z których 40 przeznaczonych będzie dla Łodzi (posiadającej dotychczas 7 połączeń telefonicznych międzymiastowych), inne zaś wyzyskane będą w komunikacji z innymi po-

bliskimi miastami. Po przeprowadzeniu prób z tym pierwszym podziemnym kablem telefonicznym Minist. Poczt i Telegr. zarządzi ułożenie takich samych kabli podziemnych na innych liniach, tak, że podziemny kabel telefoniczny Warszawa-Łódź, zainauguruje nową erę w dziedzinie międzymiastowej komunikacji telefonicznej w Polsce.

Mrozy i zawieje śnieżne w Polsce.

Utrudniona komunikacja. — Pociągi grzęzną w śniegu.

Warszawa. (j. — telef.) Z różnych stron Polski nadechodzą wiadomości o trwających silnych zawiejach śnieżnych i mrozach. Wiadomości te dotyczą szczególnie dzielnic za-

chodnich Państwa, gdzie zaspasy śnieżne i mrozy spowodowały w obrębie Dyrekcji kolejowej katowickiej i poznańskiej na pewnych liniach zupełne zatamowanie ruchu. W Dy-

rekcji poznańskiej na linii Tarnowskie Góry Ostrów Wielkopolski przerwa w komunikacji trwała przez półtorej doby i przywrócono ją dopiero wczoraj rano, po wysłaniu na tę linię specjalnych maszyn z plugami do usuwania zasp śnieżnych.

Na dworcu w Katowicach skutkiem panujących na rozmaitych liniach zasp zgromadziły się 32 pociągi z węglem, które musiano wysłać drogą okrężną przez teren Dyrekcji warszawskiej. W Dyrekcji radomskiej skutkiem zasp śnieżnych ugrzęzły w śniegu 3 pociągi towarowe, inne zaś pociągi nadechodzą z znacznymi opóźnieniami z powodu przeszkód na liniach i zamarzania hamulec.

Wczoraj panowały w dalszym ciągu silne mrozy. W Wilnie termometr wskazywał — 28 stopni Celsjusa, w Krakowie natomiast wynosi — 15, w Zakopanem — 12 w Warszawie — 10. Warstwa śniegu w Zakopanem dochodzi do 70 cm. grubości.

Szwedzi o Polsce i Polakach

„Pod względem ekonomicznym Polska jest wielką potęgą“ — według słów p. Molina, szwedzkiego dygnitarza państwowego, który brał udział w niedawnym zjeździe Międzynarodowego Biura Pracy w Warszawie. „Rząd polski pisze on — okazał nam niezwykle gościnność, byliśmy podejmowani nie tylko przez Prezydenta, przez wybitnych mężów stanu i różne instytucje, lecz również zaproszono nas do Krakowa, prawdziwego klejnotu polskiej sztuki i architektury“.

Jeśli rozwój Polski będzie postępował naprzód w tem samym tempie, Polska stanie się jednym z najsilniejszych państw dzięki swym ogromnym bogactwom naturalnym. P. Molin wyraził zadowolenie ze wzmacnienia się wzajemnych stosunków obu państw, oraz stwierdził z radością, że w Polsce słowa: Szwed i szwedzki są synonimami słowa ucziwy.

W dzienniku sztokholmskim „Nya Dagligt Allehanda“ ukazał się interesujący artykuł, poświęcony pani prezydentowej Mościckiej, „która po wielu latach,ędzonych na wygnaniu za swą działalność patriotyczną zajmując obecnie najwyższe, dostępne dla kobiety polskiej stanowisko“.

Autor podaje życiorys r. Prezydentowej, poczynając od lat dziecińczych, które spędziła w h. Kęgrosówce. Po wyjściu zamaż za p. Ignacego Mościckiego mieszkala we Fryburgu i Lwowie, gdzie dom ich był ogniskiem polskości i schronieniem dla Polaków, zmuszonych do ucieczki z zaboru rosyjskiego. We Lwowie, gdzie dostojna para przebywała przed wybuchem wojny światowej, rozpoczął się ruch niepodległościowy i stąd też pani prezydentowa brała czynny udział w szeregu najdonioślejszych wydarzeń tej doby. Jej wytrwała praca na polu społecznym jest wysoko ceniona w całej Szwecji, która spodziwiała się, że wkrótce p. Prezydent z małżonką zawita ją do Sztokholmu.

W socjaldemokratycznym dzienniku „Ny Tid“, wychodzącym w Göttingu, dużem mieście portowym na zachodnim wybrzeżu Szwecji, Sven Backlund, wybitny publicysta szwedzki, umieścił interesujący opis Warszawy. Według autora, Warszawa, jakkolwiek posiada wiele pięknych gmachów, nie odznacza się jednolitością stylu.

Nawiązując do historii Polski, że dzięki usilnym staraniom króla szwedzkiego pochodzenia, Zygmunta, Warszawa stała się stolicą Polski. Militarny wykład miasta autor tłumaczy powiedzeniem, zasłyszczanym w Polsce: „Nie mamy naturalnych granic — granicą naszą jest nasza armia“ — czemu przyznaje zupełną słuszność. Polska musi się bronić.

Dalej pisarz szwedzki mówi o kolosalnej ekspansji przemysłu polskiego, o wydatnej pracy, celowych dążeniach i energii młodego państwa i kończy oświadczeniem, że nie można wątpić w siłę i żywotność polskiego narodu.



Dzisiaj po raz

ostatni ---

„Złoty Paszport“

W głównych rolach artyści „Teatru Artystycznego“ w Moskwie. ---

Jutro PREMIERA „PRZEDWIOSNIE“ Stefana Zeromskiego. ---

10719

Rekordowy lot.

136 godzin w powietrzu. -- Wszystkie rekordy pobite.

Warszawa. (j. — telef.) Wedle nadeszłych do Londynu wiadomości samolot „Question-Mark“ odbywa wciąż jeszcze swój lot rekordowy ponad Kalifornią. Załoga samolotu składa się z 5 osób z majorem Spats'em na czele. Zbiornik benzyny napełniany jest 3 razy na dobę przez samolot pomocniczy, który przy pomocy rury gumowej wpompowuje benzynę do zbiornika. Samolot Question-Mark był już kilka razy w niebezpieczeństwie z powodu gęstej mgły, jaka panuje obecnie nad Kali-

fornją. Ostatnio przy napełnianiu zbiornika benzyną samolot pomocniczy unoszący się nad „Question-Mark“ natrafił na tzw. dziurę powietrzną i zapadł się na kilka metrów w dół, grożąc zderzeniem z szybującym pod nim samolotem. Na szczęście jednak obeszło się bez katastrofy. Ostatnie doniesienie Biura Reutera podaje, że Question-Mark unosi się w powietrzu już 136 godzin, pobijając wszystkie dotychczasowe rekordy co do długości czasu bez lądowania.

Napad bandytów na kościół

i ucieczka z łupem wartości 40.000 dolarów.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donosi „Express Poranny“ z Chicago, największy kościół katolicki, którego parafianami są przeważnie Polacy, padł ofiarą zuchwałego napadu bandyckiego. Mianowicie czterech bandytów zjawilo się w tym kościele i oświadczyło, że chcą złożyć przysięgę przed ołtarzem, iż

więcej nie będą pili wódki. Znalazłszy się przed ołtarzem, bandyci rewolwerami steroryzowali dwóch księży i służbę kościelną, po czym w oczach ich obrabowali tabernaculum i uciekli z łupem, wartości przeszło 40.000 dolarów.

Straszna śmierć bezrobotnego.

Lokomotywa odcięła mu obie nogi.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj w pobliżu stacji towarowej w Warszawie zdarzył się straszny wypadek. Mianowicie, gdy do stacji zbliżał się pociąg, nagle jakiś mężczyzna rzucił się pod koła lokomotywy, która obejła mu obie nogi do połowy ud, tak, że odcięte nogi z bułani w cholewach leżały osobno, a reszta ciała osobno. Przewieziony do szpitala,

mężczyzna ów, odzyskawszy na chwilę przytomność, podał, że nazywa się Maksymilian Przybyszewski, liczy lat 36 i jest z zawodu murarzem, lecz w ostatnim czasie pozostawał zupełnie bez pracy i mieszkał w przytułku noclegowym przy ul. Dzikiej. Po upływie kilku minut po tem zeznaniu, nieszczęśliwy zakończył życie.

Potworne niewiasty.

Wyrafinowana zemsta zawiedzonych kochanek.

Kraków. (m. — telef.) Opinia publiczna zajmuje się zywym znanym już czytelnikom „Wiek Nowy“ wypadkiem wyrafinowanej zemsty, jakiej dokonała na osobie tutejszego adwokata, jego kochanka Pstrugowa. Policja przeprowadziła w tej sprawie szczegółowe dochodzenia i w szczególności przesłuchiwała Pstrugową. Przesłuchanie trwało do późnej nocy. Z zeznań Pstrugowej wynika, że utrzymywała ona bliskie stosunki z Goldblattem już od kilku lat i że

mał wiedział o wszystkim i czynił jej z tego powodu ostre wymówki.

Ona sama chciała zerwać ten stosunek, lecz nie mogła, gdyż — jak powiedziała — Goldblatt miał na nią wpływ demoniczny. Po przesłuchaniu, Pstrugową zwolniono z aresztu. Udała się ona do domu z mężem, który przyszedł po nią na policję. Co się wtedy adwokata Goldblatta, to czuje się już lepiej, jest tylko bardzo osłabiony z powodu silnego wpływu krwi. Wczoraj dokonano na nim operacji wszycia języka, co zapobiegło dalszemu krwotokowi.

Goldblatt odmawia wszelkich zeznań i oświadcza, że nie powie w tej sprawie ani jednego słowa. Kawalek języka, który odcięła mu Pstrugowa, ma 6 cm. długości.

Goldblatt jest to przystojny mężczyzna, brunet, średniego wzrostu. Od lat 20 jest żonaty i ma 8 letniego syna, lecz od roku nie żyje z żoną, choć nie wziął z nią nawet separacji. Pstrugowa pochodzi z ubogiej rodziny krakowskiej i w czasie wojny wyszła za młodego kupca, który w okresie inflacji dorobił

się dość pokaźnego majątku, a przed kilku nastu miesiącami, w związku z głośną aferą kradzieży cennych futer, był posadzony o państwo.

Pstrugowa stanie przed sądem, oskarżona o ciężkie uszkodzenie ciała, co grozi karą więzienia od 1 roku do lat 5.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj późnym wieczorem rozszła się w Warszawie, nie stwierdzona dotychczas pogłoska, że w mieszkaniu państwa R. przy ul. Koszykowej zaszedł

analogiczny do krakowskiego, lecz o wiele tragiczniejszy wypadek okaleczenia kochanka przez kochankę.

Pan R., zięć znanego finansisty pana W., sam przemysłowicie, utrzymywał od dłuższego czasu bliski stosunek z boną swego 2-letniego dziecka Jehenną F. Stosunek ten był tak tajny, że nikt o nim nie wiedział. Wczoraj, kiedy żona z teściową były na spacerze, a w mieszkaniu znajdowały się tylko kucharka i bona, która odpoczywała w swoim pokoju, zjawił się nagle pan R. Udał się on do pokoju bony. W pewnej chwili kucharka usłyszała z tego pokoju rozpaczliwy krzyk:

„Ratunku, umieram!“

Gdy kucharka wbiegła do pokoju bony, zastała pana R. nieprzytomnego z bólu i w straszliwy sposób okrwawionego. (Bona pozbawiła go męskości). Wkrótce potem przybyła żona pana R. i zaalarmowała prywatne Pogotowie ratunkowe. Jak slychać

pan R. uległ niezwykle okaleczeniu. Sprawa cała trzymana jest jednak w najściślejszej tajemnicy przez rodzinę tak, iż nie można było dotąd na pewno stwierdzić, czy wiadomość o tym wypadku jest prawdziwa.

NA KARNAWAL!

Koszule białe, męskie kompletno od zł. 7-50, Pyżamy, Kapelusze od zł. 10-—, Krawaty od zł. 1-50-—, Szale jedwab., Skarpetki itp. we wielkim wyborze, po cenach niższych sprzedaje Dom Towarowy „Bergera“ Lwów, pl. Trybunalski 3. 93

Feminizm na sowieckim Wschodzie.

Wschód sowiecki, niegdyś twierdza maho metańskiego konserwatyzmu, coraz bardziej przeistacza się i modernizuje. rzedewszystkiem zniesione tu zostało włożenie, a także „kalim“ — zwyczaj kupczania obłubienie. Najtrudniejszą wszakże do przeprowadzenia reformą okazuje się wpłynięcie na kobiety, mieszkanki Kaukazu, pustyń i stepów Azji Środkowej i dolin Wolgi, aby zdjąć ciężkie zasłony i wzięły czynny udział w życiu publicznym. Najwyższą w tym kierunku propagandę rozwijają członkowie „Zenoidiela“ kołowego oddziału Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej, przez długi czas wszakże bez wielkiego powodzenia i dlatego powstał projekt wprowadzenia prawnego zakazu noszenia tych zasłon. Nad projektem tym szeroko debatowano podczas świeżo odbytej Konferencji Robotniczej; przyczem zasadniczo nie było opozycji nawet ze strony przedstawicieli Wschodu, podzielone były jedynie zdania co do długotrwałości okresu przejściowego, mającego przygotować kobiety Sowieckiego Wschodu do drasowej reformy. Ostatecznie przeprowadzeniem jej zająć się mają ciała prawodawcze Republiki Wschodnich. O ile jednak naogół modernizacja Sowieckiego Wschodu zwłascza ludności żeńskiej, idzie niełatwo, tu i ówdzie wśród bardziej postępowych: Tatarów, Baskireów i Czuwaszów, napotkać można młode dziewczęta, wyjeżdżające do wyższych szkół, a zwłascza studjujące medycynę, poczem urządzają one koczujące ambulanse w namiotach, szerząc w ten sposób wśród swoich współziomkiń podstawowe pojęcia higieny, lecząc, okazując pomoc położniczą, a zarazem propagując potrzebę reform. (Pat.)

Chłopi w walce z policją. Awantury chłopskie przed gmachem sądowym.

W Husum, w prowincji Szlezwig-Holsztyn, przyszło do niebываłych demonstracji i wykroczeń.

W sali sądowej odbywała się rozprawa przeciwko kilku okolicznym włościanom, oskarżonym o czynne znieważenie egzekutora podatkowego i opór wobec asystującej mu policji, oraz odbicie zajętych wołów i oddanie ich właścicielom.

Na znak protestu przeciwko przesowi zebrał się przed gmachem sądowym olbrzymi tłum włościan, który począł hałaśliwie demonstrować.

Policja usiłowała oczyścić ulicę z tłumem i zaatakowała włościan. Wywiązała się walka, w której włościanie obrzucili policję kamieniami. Kilku demonstrantów aresztowano.

Sąd zmuszony był chwilowo przerwać obrady, poczem na wniosek prokuratora skazano oskarżonych na 6 miesięcy więzienia.

Popieraj wytwórczość krajową.

Jeszcze tylko dwa dni wspaniały film pt. 10721
Jad miłości W gł. roli Ra-
 mon Navarro.

KINO „CASINO“

Nast. progr. Po raz 1-szy we Lwowie wzrusz. dra. u. z
 MARY CARR (bohaterka z filmu „Matka”) pod t.
= „Wieczna miłość” =

Tyfus głodowy na Ukrainie.

Z Charkowa donoszą, że w dotkniętych głodem miejscowościach południowej Ukrainy szerzy się gwałtownie epidemia tyfusu. Zastępca komisarza zdrowia Barziejew wyjechał do okęgów, gdzie się szerzy epidemia, celem zorganizowania pomocy lekarskiej. Sytuacja aprowizacyjna w okęgach Chersońskim, Miłokajewskim i Odeskim jest rozpaczliwa. Ukraiński Czerwony Krzyż zorganizował jadłodajnie do których uczęszcza około 190.000 dzieci.

Zwyrodniały ojciec zmuszał swoją córkę do zakazanych stosunków.

(xy) W Kiszyniewie aresztowano onegdaj multimilionera Mikołaja Nemteanu, który zmuszał swoją szesnastoletnią córkę do utrzymywania z nim zakazanych stosunków seksualnych. Policja dowiedziała się o tem i aresztowała zwyrodniałego ojca. W mieście wywołało aresztowanie Nemteana olbrzymi skandal.

Co warunkuje powodzenie.

Człowiek potrzebuje człowieka. — Dobry przyjaciel więcej wart, niż kredyt bankowy. — Dla kapłanów reklama znaczącej najwięcej.

(?) Powiedział pewien Amerykanin: jedna głowa do robienia interesów nie wystarcza. Każdy potrzebuje pomocy głowy drugiego. Powinien mieć spółnika, choćby „cichego”.

Polskie ludowe przysłowie głosi: „Co dwie głowy to nie jedna” przez to lud chce powiedzieć, że dwóch ludzi lepiej coś uradzi, niż potrafi to uczynić jeden człowiek.

Kto chce mieć powodzenie w życiu, niech się stara o przyjaciół. Przyjaciele mogą mu pomóc w wyrobieniu opinii. Człowiek sam nie przeprosi niczego. Nacisk musi być uwielokrotniony, jeśli jest coś do wywalenia. Poeta, żyjący samotnie, gdyby nawet największy miał talent, pozostanie nieznany. Uznanie przyjdzie może po śmierci, lecz także dopiero dzięki komuś, kto wskaże go ludziom i zwróci uwagę na zalety jego utworów.

Polityk musi mieć poparcie swoich przyjaciół, inaczej choćby był najzdolniejszy, pozostanie w cieniu.

Uczony musi mieć przyjaciół, by poparli jego dążenia. Największy wynalazek może być zlekceważony, jeśli nie uzyska poparcia wpływowych osób.

Zaden człowiek nie jest ani tak bogaty, ani tak silny, by mógł wyrzec się ludzi i zerwać z nimi wszelkie stosunki, mówiąc: „nie potrzebuję nikogo”. Opinia publiczna go niszczy. Nie należy podnosić ręki na tę wielogłową hydrę.

Nawet Henryk Ford musiał to doświadczyć, gdy wystąpił przeciw bankierom żydowskim w Ameryce i w swojej gazecie rzucił hasło antysemityzmu. Zamknęło mu kredyt i Fordowi groziła ruina. Lecz poradzano mu, by ze skruchą wyznał swój błąd i stało się, że przyjaciele wyrównali drogę, prowadzącą do porozumienia. Ford ogłosił, że nie czuje niechęci rasowej, a nawet największą przyjaźń darzy właśnie żydą. Sprzedał swoją gazetę, a dzienniki, które odąd finansuje, mają kierunek ugodowy.

„Dobry przyjaciel więcej wart, niż kredyt bankowy”, tak brzmi mój więcej przysło-

wie amerykańskie. Przyjaźń nie kosztuje procentów. Przyjaciel może ci się wystarać o kredyt, może ci pomóc samorzutnie, może ci dać dobrą radę. To jest coś, czego pieniędzmi zdobyć nie można.

Kupiec tembardziej potrzebuje pomocy ludzi.

Był sobie jeden taki kiepski warjat i założył sklep z pończochami, rękawiczkami oraz innymi trykotażami przy ulicy, na której jedynie jako tako wegetować mogły dwie grajzlernie. Ot, boczna ulica, zdala od ruchu przechodniów. Ale ten kiepski warjat wziął się inserować w najpoczytniejszych pismach stale przez rok jeden. Inzerat był doskonale ułożony. Werbował też przyjaciół, by rozgłaszali, że daje towar dobry i tani. Tych przyjaciół ubrał sobie. I on mu także robił reklamę po kawiarniach, przy grze w karty, na dancingach, gdzie się dało.

Po roku kiepski ten warjat rozszerzył musiał lokal i w czwórnasób powiększył personal usługujący. Powodzenie było kolosalne i trwa ciągle dzięki temu, że ten kiepski warjat umie sobie zyskiwać poparcie u ludzi.

Człowiek potrzebuje człowieka.

Mownica publiczna.

W SPRAWIE PARCELACJI KRZYWICZYC

We „Wiek Nowym” Nr. 8235 z dnia 23 grudnia 1923 pod tytułem „Czego domaga się mieszkańcy Łyczakowa” znajduje się wzmianka, że jawiąca się u komisarza miasta Lwowa dr. Nadolskiego delegacja Tow. Mieszkańców Przedmieścia Łyczakowskiego — w osobie pp. Pełczarowskiego, Pomykały, Rozmusa i Wójcickiego — domagała się od niego — między innymi także interwencji w województwie lwowskim w sprawie parcelacji Krzywczyc, rzekomo — zdaniem tego towarzystwa — przeprowadzonej wbrew ustawie.

Pomija się narazie zupełnie kwestję, że Towarzystwu Mieszkańców przedmieścia Łyczakowskiego brak uprawnienia do zabierania głosu w sprawie Krzywczyc. Krzywczycyce bowiem to nie dzielnica przedmieścia Łyczakowskiego, to majątność, nie wspólnoty nie mająca z interesami Łyczakowa, nawet wówczas, gdyby las krzywczycycki w samej rzeczy był „płucami Lwowa”, chociaż tak nie jest, bo las krzywczycycki nie jest jedynym lasem w okolicy Lwowa. Lwów otoczony jest zielenią a las Krzywczycycki, będący własnością prywatną, tak długo może być „płucami Lwowa”, jak długo właściciel nie wzbroni wejścia do swego lasu, co mu wolno, i przeciwko czemu nikt zaprotęstować nie może.

Parcelacja lasu krzywczycyckiego ma na celu stworzenie podmiejskiej kolonii mieszkaniowej w lesie, zapobieżenie niedzy mieszkaniowej, umożliwienie ludziom niezamożnym przyjscia do własnego domu, gdyż spłata za działki rozłożona jest na lat kilka.

Pozostawia się zatem ocenie Szanownych czytelników — a w pierwszym rzędzie p. komisarza Nadolskiego — co większa społeczność ma wartość: czy możność zdobycia własnego dachu nad głową w okolicy zdrowej i na warunkach przystępnych związania swego i swej rodziny losu z ziemią, czy też problematyczna wartość zachowania kawałka ziemi, krzakami porośniętego, jako lasu, który stał się łupem podmiejskiej ludności, robiącej wyprawę po opał.

Zdaje się, że kto nie jest inspektorem ochrony lasów ani członkiem wyżej wspomnianego towarzystwa, dla tego nie ma żadnej wątpliwości w rozstrzygnięciu tego dylematu, zwłaszcza, że zbudowanie domu mieszkalnego w lesie nie pociągnie za sobą — jak to sobie wyobrażają panowie delegacji — wykarczowania całej nabytej przestrzeni.

Las pozostanie zawsze lasem i stworzenie kolonii mieszkaniowej „płucem Lwowa” nie zaszkodzi.

Jeśli kogo nie stać na przestudjowanie rozwoju wielkich miast w kierunku stwarzania podmiejskich kolonii i to najczęściej w okolicznych lasach — niech się połatwy o do Brzechowic, gdzie stoi szereg pięknych will i domów w lesie — a las brzechowicki mimo to nie przestał być lasem.

Czy ludzie niezamożni, którzy kosztem wielkich wysiłków oszczędnościowych w latach kilku mogą przyjsć do własnego domu, mają nadal „niezależnie” się w zatecznych murach m. mieszkań — nieraz po kilka osób w jednej izbie — by dla fantazji członków Towarzystwa Mieszkańców przedmieścia Łyczakowskiego, kawał ziemi krzakami porośniętej, a nadającej się na budowlę, mógł dalej nazywać się „płucami Lwowa”?

Nie od rzeczy będzie także wskazać na to, że nawet na kawałkach ziemi, z parcelacji Krzywczyc nabytych, a która nigdy lasem nie była, nowonabywcy pasasadzą — bądź to drzewa owocowe, bądź też inne drzewa, dające tym sposobem widoczny znak, że każdy kto tam się osiedlił, chce mieszkać w lesie. Sądzić i sat!

Dr. P.

Program radiokoncertów.

ŚRODA, 9 STYCZNIA, 1924.

WARSZAWA. Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 22'00.

Od.: Dla dzieci wiejskich 12'10; Sprawa krzywczaka 17'00; Skrzynka poczt. 17'25; Rozm. 18'50; Zima w Tatrach 19'10; Skrzynka roln. 20'00; Z Katowic 21'05.

K.: Muzyka gram. 15'50; Muz. tan. 17'55; Kameralny 20'20 i 21'30; Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 22'00. Od.: Z Warsz. 12'10; Gdańsk-Gdynia 17'00; Życie człowieka pierwotnego 17'25; Rozm. 18'50; Skrzynka poczt. 19'10; z Warsz. 20'00.

K.: Muz. gram. 16'00; Muz. lekka 17'50; z Katow. 20'20 i 21'30; Muz. tan. 22'30.

POZNĄŃ. Kom.: 14'00; 22'00.

Od.: Dla dzieci 17'30; Godzina niespodzianek 17'55; Radiokron. 18'50; Odezyt 19'15; W języku franc. 19'40; Nadpr. 20'05; z Katow. 21'05; Lekeja takeów 22'15.

K.: Muz. gram. 18'00; Fortep. 20'20; Pieśń Schuberta 21'30; Muz. tan. 22'40.

KATOWICE. Kom.: 15'45; 16'55; 19'56; 22'00.

Od.: Z Warsz. 12'10; z Krak. 17'00; Wykl. jęz. pol. 17'25; Rozm. 18'50; Gospodyni Śląska 19'10; Szkice z ntwy pol. 20'00; Aud. liter. 21'05.

K.: Muzyka gram. 16'00; z Warsz. 18'00 i Kameralny 20'30 i 21'30 Muz. tan. 22'30.

WILNO. Kom.: 11'56; 16'30; 22'00.

Od.: Chwilka litew 16'10; Aud. liter. 17'10. Aud. niespodzianka 19'00; z Warsz. 19'20.

Wychowanie narodowe 20'00.

K.: Muzyka gram. 16'45; z Warsz. 18'00 i 20'30.

Z sali koncertowej.

(Bronisław Gimpel.)

P. Bronisław Gimpel ma już, mimo swoich młodzieńczych lat, ustalone imię w naszym mieście. Onegdaj mieli sposobność licznego zgromadzenia zwolennicy jego pięknego talentu usłyszeć go po powrocie z zagranicy z estrady sali Pol. Tow. muzycznego.

W program koncertu młodego skrzypka weszły: Haendla: Sonata IV, Corelliego: La Follia, Brucha: Szkocka fantazja, nadto utwory Debussy'ego, Blocha, de Falli, Schuberta i Sarasatego, nie licząc naddatków.

Piękny, pełen szczerego liryzmu ton, pewna intonacja, znaczne wyrobienie techniczne, nierzadka, przepojona temperamentem brawurowość, sporo subtelności w interpretacji utworów są wyznacznikami (na dziś) sztuki młodego artysty.

Jedna tylko uwaga: Fantazja szkocka Brucha jest jeszcze dość daleką intelektualnie artysty i nie można się temu dziwić. Wszak pogłębienie wymaga przeżyć, a tych młody artysta nie może mieć jeszcze za wiele. Stud utworów Debussy'ego, de Falli, Schuberta zdobyły od razu publiczność, co zresztą jest zupełnie zrozumiałe, jeśli te utwory zestawia się z dziełem Brucha.

Artyści akompaniowali pięknie brat jego p. Karol Gimpel, który tylko niepotrzebnie przejawiał dynamikę niektórych utworów, wysuwając dzięki temu częstokroć part fortepianowy na pierwsze miejsce.

Zastępca.

Kronika bieżąca.

9

STYCZNI

SRODA

rz. kat.: Mieczysław, n.
gr. kat.: 27 Stefana M.

Temperatura w dniu 8-go stycznia o godzinie 8-mej rano: — 11°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek: Klejnoty Madonny.

Środa: Jedna jedyna noc.

Czwartek: Trubadur.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Do czwartku włącznie: Wesele na Kurpiach.

TEATR UKRAIŃSKI.

(ul. Szaszkiewicza 5).

Wtorek, godz. 15-a: Dolly, operetka.

Wtorek, g. 19:30: Skapiec, komedia.

Środa, g. 19:30: Orfeusz w piekle, operet.

KINOTEATRY.

APOLLO: Tulaczka księżny Trubeckiej.

AVENUE: Mogiła Nieznanego Żołnierza.

CASINO: Jad miłości.

CHIMERA: Dziecię cyrku.

COLOSSEUM: Szósta plaga świata.

MATAMORGANA: Gdy mężczyzna kocha.

GRAZYNA: Cyrk Charli Chaplina.

KOPERNIK: Ostatni rozkaz.

LUNA: Pod groźbą śmierci.

MARYSIENKA: „Ostatni rozkaz“.

OAZA: Dama w wagonie sypialnym.

PALACE: Węgierska rapsodia.

PASAŻ: Dziedzictwo krwi.

UCIECHA: Jarmark Miłości.

Cwiczenia wojskowe.

Od środy 9 bm. w kabarecie-kawiarni „BELMONT“ Kościuszki 1, nadzwyczajny program atrakcyjny z B. Bronowskim na czele. Na zakończenie program sketschu pt. „Ćwiczenia wojskowe“ tudzież scenka satyryczna „CHERLAKI“ pióra B. Bronowskiego. Początek o godzinie 10:30 wiecz. Wstęp wolny. 10708

TEATR WIELKI. Dziś wspaniała opera Wolfa Ferrari Klejnoty Madonny, która w pełni swojego powodzenia musi ustąpić z afisza na dłuższy czas, ze względów repertuarowych.

„BROADWAY“. Od tygodnia odbywają się na scenie Teatru Wielkiego pod kierunkiem reżysera p. Edw. Życkiego próby z najbliższej premiery, którą będzie rozgłosna sztuka Dunninga i Abbota pt. „Broadway“. Utwór ten napisany z isie amerykańskim rozmachem i w amerykańskim stylu, obiegł w triumfie wszystkie niemal sceny świata. W Polsce wystawił go pierwszy Teatr Polski w Warszawie i grał już kilkadziesiąt razy przy wysprzedanej zawsze widowni. Na na-

szej scenie ukaże się „Broadway“ w pierwszorzędnej obsadzie ról, a sensacją pewnego rodzaju będzie udział w głównych rolach ulubionej pary artystów operetki pp. Korabianki i Tatrzańskiego. Premiera tej sztuki odbędzie się mniej więcej w połowie stycznia.

DZIŚ W TEATRZE MAŁYM premiera „Wesele na Kurpiach“, sztuki ludowej, która swym niepospolitym wdziękiem, bezpośredniością, melodyjnością piosenek, zadzierzyszciami tańca i malowniczością strojów chwytła za serce widza i wzbudza entuzjazm wszędzie, gdzie tylko teatr Regionalny zagości. W Warszawie, Poznaniu i w Wilnie „Wesele na Kurpiach“ stanowiło największą atrakcję sezonu, przyciągając swem egzotycznym pięknem również i cudzoziemców. Dyrekcja teatru Małego chce z premjery tej sztuki uczynić prawdziwe święto, zaprosiła wybitnych przedstawicieli rządu, samorządu, ciała pedagogicznego, sfer artystycznych naszego miasta oraz konsułów Państw obcych. Będzie to pierwsze przedstawienie reprezentacyjne w teatrze Małym. Dla publiczności bilety sprzedają się, jak zwykle, a Związki i Stowarzyszenia korzystają ze zniżek.

KARNAWAŁ 1929. Radosne niespodzianki, szampańska wesołość i humor styczniowego programu kawiarni i baru „Warszawa“ są zapowiedzią tegorocznego karnawału, który w powodzi cudownych atrakcji olśni, zachwyci i oczaruje. Przepyszne lok. i „Warszawy“, które o szeregu miesięcy skupia wszystko co się zalicza do wytwornego towarzystwa naszego miasta, jest również i w styczniu jedynym miejscem, w którym elita publiczności spędza bez troski i miłe chwile. W programie kabaretowym będącym sumą wysiłków artystycznych, wybija się na pierwszym miejscu chluba polskiego kabaretu Julia Zamorska, bawi wspaniałym humorem Józef Staruszkiewicz, porywa żywiołowym tańcem doskonała trupa Lanckoje, śpiewa niezrównana Wiera Sirottina, tańczy zachwycająca Edit Morena i w. i. To wszystko na tle nowych bajecznych efektów świetlnych, wywiera niezapomniany urok.

BAL KOSTJUMOWO-MASKOWY odbędzie się dnia 12 bm. w salach kasyna oficerskiego 40 pp. „Strzelców Lwowskich“ Informacje: telefon 22-53.

TOW. „SKAŁA“ ul. Mickiewicza 1. 28, urządzi w dniu 13. stycznia b. r. w niedzielę WSPÓLNY OPLATEK dla swych Członków i ich Rodzin. Początek o godzinie 5-tej popoł. Wpisy przyjmuje sekretarz codziennie wieczorem, w kancelarii Stowarzyszenia.

TOW. ŚPIEW. „HARFA“ urządzi tradycyjny oplatek z tańcami dla członków i wprowadzonych gości w sobotę 12 stycznia o g. 20 w sali przy ul. Piłsudskiego 11, I. p. Zgłoszenia na oplatek, jak również wydawanie zaproszeń na zabawę, która rozpocznie się o g. 22-iej, skutecznia sekretarjat T-wa w lokalu przy ul. Ossolińskich 11 codziennie od g. 19-20 do czwartku 10 bm. włącznie.

TOW. METAFIZYCZNE IM. A. CIESZKOWSKIEGO (ul. Kochanowskiego 25) dnia 10 bm. czwartek, godz. 19-ta zebranie członków. Referat p. Olgi Bilińskiej, pt. „Mesjanizm polski“. Goście mile widziani.

KONKURS na najlepsze prace z zakresu fotografii artystycznej urządzi Lwowskie Tow. Fotograf. Lwów, ul. Sokoła 4. Udział w konkursie może brać każdy fotograf zamieszkały we Lwowie. Za prace wyróżnione, wyznaczono około 10 cennych nagród (obiektywy, aparaty, płyty, papiery, chemikalia). Termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 marca br.. Blisze szczegóły w Składowicach fotograficznych.

IX. Koło T. S. L. im. Borelowskiego we Lwowie urządzi dla członków i ich rodzin w sobotę, dnia 12-go stycznia Tradycyjny Oplatek. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Tow. codziennie w godzinach od 7 do 9 wiecz. do piątku włącznie.

JAN HAENDEL i FRANC. SCHUTZ, pierwszy wybitnie utalentowany tenor sceny

niemieckich, drugi głośny baryton scen polskich i zagranicznych, wystąpi gościnnie po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego w czwartek 10 bm. w operze Verdiego Trubadur. Występy te wśród lwowskiego świata muzycznego budzą wielkie zainteresowanie, zwłaszcza, że artyści ci są rdzennymi lwowianami.

OSTRE STRZELANIE w Zamarstynowie. W dniach: 9, 10, 17 i 24 bm. odbędzie się na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrym strzelaniem. Pas zewnętrzny strefy zagrożonej pociskami, którego przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzony będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi; do zarządzeń tych posterunków winni się stosować bezwzględnie wszyscy przechodnie.

KORPORACJA GOSPODNIÓ - SZYNKARSKA i pokrewnych zawodów we Lwowie zawiadamia, że wskutek poczynionych starań w Min. Skarbu, otrzymała dziś zawiadomienie, że dla przedsiębiorstw restauracyjnych o małych obrotach rocznych, nie prowadzących kuchni, sprzedających alkohole przeważnie monopolowe, przyznane zostały ulgi na rok 1929 dla patentów akcyzowych wedle rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Dz. U. Nr. 32 o Monopolu spirytusowym.

ŚLUB P. Olgi Stanowskiej, córki dr. Karola i Olgi Stanowskich, z p. Mgr. Marianem Szankowskim, odbył się dnia 5 stycznia we Lwowie w kościele św. Antoniego 10624

(d) TRZY WŁAMANIA. W ciągu dnia wczorajszego złodzieje dokonali trzy włamania. Najpierw dostali się do mieszkania K. Swiesa przy ul. 3-Maja 11 a, z którego skradli srebrne nakrycie stołowe i biżuterję, wartości 1500 zł. Natomiast z mieszkania Marii Fedorowiczowej przy ul. Potockiego 20 jakiś włamywacz skradł płaszcz męski. Nadto w nocy złodzieje od podwórza włamali się do sklepu korzennego Anny Hut przy ul. Żółkiewskiej 85. Zabrali oni stamtąd wiele różnych wiktuałów.

Skórki zajęcze, lisie, tchórze itp.

i t. p. kupują płacąc najwyższe ceny. Wyprawiam na najnowszy sposób lipski Karpiak, Lwów Kurkowa 11a. 10526

(d) AWANTURNICY I NOŻOWCY. Do aresztów policyjnych wczoraj dostali się: Kazimierz Łoziński, zam. przy ul. Żółkiewskiej 24, za pobicie w czasie awantury Mikołaja Stecury, szeregowca 19 pp.; Jan Wane, mieszkający przy ul. Podwale 9, za pobicie nożem Jadwigi Czarneckiej; Eugeniusz Lisniewski, pomocnik handlowy, zam. przy ul. Nienkiego, za wywołanie awantury w restauracji Bohra przy ul. Kazimierzowskiej 17; oraz Eugenja Lasota, rejestrowana prostytutka, za wywołanie awantury na ulicy.

WYKWINTNA GARDEROBA MĘSKA do miary. Firma Wittels, Rutowskiego 7. Kredyt 10-cio miesięczny. 174

(d) KIEŻONKOWY ZŁODZIEJ. Wczoraj za kradzież kieszonkową aresztowany został Jan Galanty mieszcz. w Zamarstynowie przy ul. Krzywej 24.

PRZEWROT W HANDLU POLSKIM! Brak gotówki, który daje się dotkliwie odczuwać w ostatnich czasach jest jednym z najbardziej piekących problemów współczesnej Polski. Kola rządowe jakoteż sfery finansowe doszły do przekonania, że istnieje jeden jedyny środek zaradczy, a mianowicie być oszczędnym w rozchodach, a w szczególności w wydatkach na urządzenia domowe. Każdy zatem oszczędny obywatel winien przed poczynieniem odpowiednich zakupów odwiedzić najpopularniejszą fabrykę mebli Fameta. Ska z ogr. odp. we Lwowie, przy ul. Krasieckich 18 a, której nowy system handlowy stanowi rewelację w dziejach kurierstwa Polskiego, a mianowicie sprzedaje meble na sraly przez przeciąg 2-eh lat po cenach ściśle gotówkowych. 144

Sport.

Nowa marja w P. Z. P. N.

(m) Zle się dzieje w P. Z. P. N. w Warszawie. Z Warszawy donoszą nam, że dnia 5 grudnia 1928 zostało postanowione na Zarządzie P. Z. P. N., że w ostatnich dniach grudnia ub. r. względnie w pierwszych dniach stycznia 1929 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie PZPN-u, wskutek jednoczesnego ustąpienia 5 (pięciu) członków zarządu a to pp. Antoszkiewicza, Machowicza, Skotnickiego, oraz pp. Korniańskiego i dr. Izdebskiego.

Najpierw ustąpił p. Antoszkiewicz przewodniczący W. G. i D., chcąc w ten sposób — jak fana niesie — uniknąć na Wal. Zebraniu ataków za swoje nieróbstwo całoroczne i aferę Kocho i Kadkiego, potwierdzonych nieprawie dla Polonii (Warszawa); sprawa ta dla p. Ant. stała się najbardziej przykłą z tej prostej przyczyny, że p. Merliński jedyny członek W. G. i D. PZPN, który pracował ustąpił zrażony nieodpowiedniem postępowaniem p. Antoszkiewicza, mimo, że sam pochodził z Polonii!

Nie mogąc pogodzić się z gospodarką finansową PZPN-u ustąpił skarbnik PZPN-u p. Korniański, jednak Zarząd PZPN-u jego rezygnacji nie przyjął.

Nie podobało się takto załatwienie sprawy sekretarzowi PZPN, p. Machowiczowi i zgłosił swoją rezygnację z powodu: „niema w zarządzie p. Antoszkiewicza — ja muszę też ustąpić”. Słuchajcie, tak jest pojmowana praca dla sportu piłkarskiego, przez rodowitych warszawiaków!

Z przyjaźni do p. Machowicza ustąpił p. Skotnicki! Towarzystwo wzajemnego popierania się. To są skutki, gdy w zarządzie P. Z. P. N-u zasiada czterech członków (większość) a w W. G. i D. PZPN, też czterech członków z tego samego klubu, mówimy szczerze Polonii!

Nie mogąc pogodzić się z takim „dziecinem” pojmowaniem pracy dla dobra piłkarstwa polskiego, zgłosił rezygnację p. dr. Izdebski ref. spraw zagran. i b. prezes Krak. OZPN, a p. Korniański potrzymał swoją, aby w ten sposób uczcić w przyszłości Zarząd PZPN-u od takich zakulisowych niesposobianek i doprowadzić do nadzwyczajnego Walnego Zebrania, gdyż jeden z paragrafów statutu PZPN-u głosi: „w razie jednoczesnego wystąpienia czterech członków zarządu, musi być zwołane Nadzwyczajne Walne Zebranie dla wyboru nowego zarządu”.

W tymczasem co się dzieje! „Trójka” wzajemnej adoracji, widząc swoje zagłopotowanie się, zaczęła in corpore swoje rezygnacje, aby nie dopuścić do nadzwycz. Waln. Zebrania i móc bronić zagrożonych interesów swego klubu; natomiast dr. izdebski i p. Korniański — nie chcąc ponosić odpowiedzialności za dalsze poczynania zarządu PZPN-u w tym skłauzie — ustąpili celinnywie.

Stanowisko pp. Izdebskiego i Korniańskiego popierają w całej pełni prezes PZPN-u p. generał Uzdowski i wiceprez, mjr. Jachieć, którzy przez cały rok ostatni pracowali dla dobra piłkarstwa naszego nadzwyczaj solidnie i ofiarnie, a pozostali na swych stanowiskach jedynie dlatego, by nie dopuścić do zupełnego bałaganu i dociągnięcia do normalnego Walnego Zebrania.

Jak widać zaczyna się w Warszawie powtarzać się stosunki nas posób krakowski!

Czas skończyć z tą warszawską dziecinadą i wczas zastanowić się nad doбором ludzi w przyszłym Zarządzie.

Udział Polski w piłkarskich mistrzostwach środkowej Europy. Polska reprezentacja weźmie w roku bieżącym udział w rozgrywkach o mistrzostwo Europy. Rozgrywki te odbywać się będą systemem mistrzowskim przyczem każda drużyna rozegra po dwa mecze z każdym przeciwnikiem. Pierwsza runda (trzy mecze) odbędzie się w roku 1929 a druga runda (pozostałe trzy mecze) w roku 1930. Polska będzie miała za przeciwników zespoły Austrii, Węgier i Czechosłowacji.

SPRAWY GOSPODARCZE.

REGLEMENTACJA PRZYWOZU. Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie wzywa firmy swego okręgu, które wniosły podać o zezwolenie przywozu zakazanych towarów na I. kwartał 1929 r., by bezzwocznie przedłożyły Izbie uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego, wykupionego na rok bieżący. Odpisy prócz stempla legalizacyjnego, winny być zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 groszy.

Przy tej sposobności Izba zwraca uwagę, że wydawanie zezwoleń na przywóz towarów zakazanych na I. kwartał zostało przez Min. przemysłu i handlu uzależnione od przedłożenia uwierzytelnionych odpisów świadectw przemysłowych, wykupionych na rok 1929.

KONKURSY NA TUCZ SŁONINOWY. DO Polski sprowadza się znaczne ilości tłuszców, które przy sprzyjających warunkach mogą być wytworzone w kraju. Po ogłoszeniu podwyższenia cła wwozowego na tłuszcze, Ministerstwo Rolnictwa uważając za konieczne zwiększenie produkcji tłuszców zwierzęcych, zwróciło się do organizacji rolniczych o zajęcie się powyższą sprawą i w związku z tem, o propagowanie wśród rolników tuczu słoninowego trzody chlewnej.

Doświadczenia ostatnich lat wykazały, że dla podniesienia wydajności poszczególnych galezi rolnictwa mogą z bardzo dobrym skutkiem być stosowane t. zw. konkursy rolnicze. Polegają one na tem, że uczestnicy ich starają się osiągnąć w pewnej dziedzinie najlepsze wyniki, które zostają potem porównywane. Np. uczestnicy konkursu na wychów trzody chlewnej, posiadając zwykle nabyty przy pomocy kredytowej P. B. K. mniej więcej jednokowy materiał w postaci prosiąt 6-7 tygodniowych, starają się żywić swe sztuki racjonalnie, aby otrzymać jak największą ich wagę.

Również i inne zagadnienia z zakresu hodowli zwierząt, lub uprawy roślin mogą być tematami takich prób. Np. próba drobiu na największą wydajność jaj, uprawy ziemniaków, buraków pastewnych itd.

Konkurs bywa zwykle organizowany w ten sposób, że tworzy się t. zw. „zespoły” do którego należy 5-6 uczestników, zamieszkających w jednej wsi, lub w najbliższej okolicy. W powiecie zwykle takich zespołów tworzy się kilka. Wyniki są porównywane przedewszystkiem w zespole; nagrodzeni w konkursie zespołowym stają do współzawodnictwa powiatowego, będącego jednocześnie zamknięciem konkursu.

Terminy rozgrywek jeszcze nie wyznaczone.

Terminarz rozgrywek ligowych ustalony zostanie 29 stycznia. Jak już podaliśmy, w dniach 19 i 20 bm. odbędzie się walne zgromadzenie Ligi PZPN. Zebranie rozpoczyna się 19 bm. o godz. 10 rano w lokalu Polonii. Po ukończeniu zebrania, t. j. dnia 20 bm. w godzinach popołudniowych, ustalone zostaną terminy pierwszej rundy rozgrywek ligowych.

NARCIARSTWO.

Nowa kobieca gwiazda narciarska. Podczas treningów kobiecej grupy narciarskiej, bardzo interesująco przedstawia się młoda narciarka zakopiańska, panna Stokówna, która stale dotrzymuje kroku podczas zaprawy biegowej niedoścignionej dotychczas p. Polonkowej. Trener Simonsen wyraża się z wielkim zachwytem o przyszłości sportowej Stokówny.

Norwegowie startują w Zakopanem. Norwesk Związek Narciarski nadesłał do Polskiego Związku Narciarskiego zgłoszenie swej drużyny na międzynarodowe zawody w Zakopanem (od 5-10 II). Jako kierownik drużyny przybywa p. Ostergaard.

Uczestnicy korzystają bardzo wiele przez czytanie fachowych książek, słuchanie objaśnień udzielanych podczas przeglądów gospodarstwa, wreszcie biorąc udział w zamknięciu konkursu. Kiedy szczegółowo są rozpatrywane wyniki osiągnięte przez współuczestników. Min. Rolnictwa doceniając znaczenie konkursów, jako czynnika podniesienia produkcji zwróciło się do poszczególnych organizacji rolniczych z propozycją zorganizowania między innymi również konkursu na tucz słoninowy.

Po porozumieniu ustalono, że konkurs na tucz słoninowy przeprowadzony będzie w następujących powiatach: 1. wolnowskim; 2. grodzieńskim; 3. łeczyńskim; 4. garwońskim; 5. łukowskim; 6. łaskim; 7. lubelskim; 8. tarnobrzskim; 9. mieleckim; 10. pilźnieńskim; 11. gródeckim; 12. mościckim; 13. przemyskim; 14. baranowieckim i 15. brzeskim.

Przygotowanie konkursu na tucz słoninowy rozpocznie się w najbliższym czasie przy pomocy personelu fachowego organizacji rolniczych. Zakończenia jego spodziewać się należy około 1 kwietnia r. b.

P.

Przemysł cukrowniczy w Poznańskim. Tegoroczna kampanja dobiega końca, przeto bowiem już blisko 90 proc. buraków, Kampanję zakończyły dotychczas następujące cukrownie: Gniezno, Janikowo, Kościan, Matwy, Pakość, Środa, Świecie, Tuczno, Witaszyce, Zduny, Znin. Według ostatnich doniesień cukrowni, przerób buraków wyniesie przypuszczalnie 2 400 000 ton, a produkcja cukru 350 000 ton w wartości cukru białego. Cukrownie zachodniej Polski zatrudniają w roku bieżącym ogółem 4 362 robotników stałych i 13 027 sezonowych.

Zbyt cukru w kraju ożywił się nieco w związku z okresem przedświątecznym. Starania przemysłu o umożliwienie wysyłek cukru za granicę przez Gdynię odniosły pomyślny skutek i w ciągu grudnia ub. r. już pierwsze transporty zostały skierowane przez ten port. Za zezwoleniem władz skarbowych utworzono w Gdyni eksportowy wolny skład cukru. Spodziewać się należy, że otwarcie nowej drogi dla eksportu cukru z Polski przyczyni się do dalszego usprawnienia tego eksportu, a zarazem stanowi będzie dalszy krok na drodze rozwoju naszego portu w Gdyni.

ŚWIATOWA PRODUKCJA WĘLNY. Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie ocenia liczbę produkcji światowej w lny za rok 1923-29 na 1 miliard 841 milionów funtów w porównaniu z 1 775 000 000 funtów w roku 1923-27.

Mueckenbrun startuje w Chamonix. Polak Mueckenbrun, eks mistrz Polski w narciarstwie, przebywa od kilku lat w Chamonix i bierze żywy udział w zimowych sportach. W pierwszym konkursie skoków obecnego sezonu startował on w zawodach i zajął drugie miejsce za francuzem Kleberem Balmatem.

Z ZAGRANICZNYCH SKOCZNI NARCIARSKICH.

Flinsberg. W międzynarodowym konkursie skoków narciarskich zwyciężył Czech Purkert z notą 19 583 (najdłuższy skok 41 m.).

Pontresina. W konkursie skoków zwyciężył Kaufman (nota 17 458) przed Zoggiem (najdłuższy skok 56 mtr.), Wullemillerem i 14-letnim Millerem (skok 53 5 mtr.).

Wengen. W konkursie skoków zwyciężył Lauener (najdłuższy skok 55 mtr.), zaś w kombinacji wygrał Trojani przed Frautschin i Lauenerem.

Meeze hokejowe w Davos. W finałowej rozgrywce hokejowej o puchar Spenglera Berliner S. C. pokonał Cambridge 1:0, zaś trzecie miejsce zajęła drużyna Risersee, bijąc Milano HC 2:0.

Z dziedziny mody.

Szlafrok, czy pyjama? — Kaftanik i czapeczek „do łóżka”. — Pyjama dla dzieci



L. 6783

G. 1516

L. 6784

B. 9850

(?) Moda daje teraz do wyboru kobiecie pyjamę, lub szlafrok, by miała się w co ubrać zanim właściwą „zrobi toaletę”. Wybór dla niej jednej z pań dość trudny. Nieci każda kocha, by ubrać się jak najmodniej, sięga więc do pyjamy. Ale niejedna zawaha się ze względu na otoczenie. Pyjama stosowna tylko dla tej kobiety, która jest niejako królową w pięknie urządzonej swoim mieszkaniu i bywa obsługiwana przez zreżną pokojówkę. Pyjama stosowna jest tylko dla uprzywilejowanych kobiet, przyczem dodać należy: dla młodych i zgrabnych. Im drobniejsze ma kształty, tem lepiej wyglądać będzie w pyjamie. Pyjama może być bardzo strojna: z jedwabiu i zahafowana wzorzyste, na sposób japoński; a może też być niedroga z satynki, lub flanelki, z piótna, lub perkaliny. Na co kogo stać. Forma spodenek jest prawie u wszystkich garniturów jednaka; zmienia się tylko dolne obszycie stosownie do przybrania bluzy. A bluzka odgrywa tu najważniejszą rolę. Zamiast bluzy można wybrać coś w rodzaju kamizelki z rekawami, jak to uwidocznione jest na załączonym rycinie (model d). Ale ta forma odpowiednia jest tylko dla bardzo smukłej kobiety. Panie o nieco wydatniejszych kształtach niech raczej wybiorą model (c) przypominający krojem sacco. Zgrabny kołnierz szalowy do wiązania i pasek z wąską szarfą nadają tej formie dużo szyku. Oczywiście, że znaczną rolę odgrywa tutaj materiał. Pyjama z jedwabiu czy crepe satin inaczej wygląda w tej formie, niż odrobioną z perkalu, perkaloowej satyny, lub flaneli.

Modele szlafroków, jak je ilustruje nasza rycina (a i b) mogą być uszyte z droższego materiału, jak jedwab, lub velour chifon, a mogą też być z flanelki, lub taniego sukienka. Tylko wówczas zbyteczny będzie haft, uwidoczniony na rycinie.

Kto ma mieszkanie trudne do ogrzania,

chętnie wybierze model szlafroka (a) podwatuwany i zastępowany w kratę. Szlafroczek taki jest na podszewce z wzorzystej satynki, a z wierzchu ma jedwab, lub sukno w kolorze jednolitym. Przybranie może być z bory, lub wstążki w kolorze ciemnym. Np. czarnym, lub brązowym, zależnie od koloru materiału, z którego szlafroczek jest uszyty.

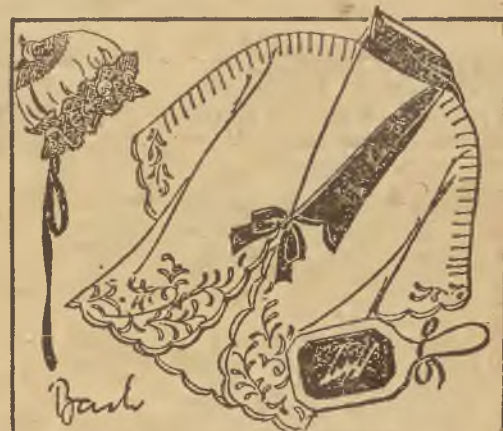


92 b

Jeśli za dnia wypadnie pozostać w łóżku nie wystarczy li tylko nocna koszula, bo trudno podciągnąwszy koldrę pod szyję, leżeć tak cały dzień. Trzeba więc jeszcze nałożyć kaftanik. O ile w pokoju ciepło, można wybrać kaftanik z batystu, lub jedwabiu, jeśli zaś chłodno w mieszkaniu, radzę wybrać włóczkowy kaftanik, specjalnie zrobiony „do

łóżka”. Robi się go z jedwabiu i włóczki w kolorze jasnym. Tkana bordiura imituje haft. Forma jest bardzo zgrabna, mniej więcej podobna do formy, jaką posiada kaftanik uwidoczniony na dołączonej tu rycinie. Lecz ten tu powinien być z jedwabiu lub batystu, ozdobiony haftem i wstążką. Szalowy kołnierz z jedwabiu tego samego, co kokarda. Rękawy mogą być także długie.

Jeśli rodzice stwierdzili, że praktyczną garderobą jest na rano pyjama, czemuż nie zrobić także dzieciom tej przyjemności, by mogły również ubrać do łóżka zamiast nocnej koszuli, pyjamę.



W. 40060

W. 40075

Pyjama dla dzieci, zarówno dla chłopczyków, jak i dziewczynek powinna być na lato z perkaliny, a na zimę z flanelki. Forma, jaką tu podajemy na rycinie, jest dla dzieci najodpowiedniejsza.

Numer 1 na rok 1929 dwutygodnika „KOBIETY W ŚWIECIE I W DOMU” przynosi ciekawy i pożyteczny artykuł „Dom taylorzowany”, który zapoznaje nas z pojęciem naukowej organizacji pracy. Fejleton „Popierajmy przemysł krajowy” Dziewanny Lipkowej maluje w dowcipny sposób trudności przy kupnie towaru krajowego i ustosunkowania się naszego przemysłowca do tego zagadnienia. Art „Śnieg” omawia modę zimową, który ilustrują liczne modele sukien wizerunkowych i sportowych. Numer zawiera również modele ubrań dziecięcych, oraz wzory na poduszki, serwety i lańfry. Numer przynosi jeszcze szereg przepisów gospodarczych i odpowiedzi redakcji.

Za ratowanie ginących.

Medale „Za ratowanie ginących” otrzymali ostatnio: Władysław Staszak z Wrześni za uratowanie życia tonącemu, Władysław Mikolajczuk, st. posterunkowy p. p. w Brześciu nad Bugiem za uratowanie życia 5 osobom tonącym w latach 1925—1927 Jan Guński, st. przodownik p. p. w Wielkim Siole i Stanisław Derdowski, przodownik p. p. w Brześciu nad Bugiem za uratowanie w kwietniu 1924 r. licznych mieszkańców przemiała Wołynki nawiedzonego powodzią; Franc. Rajpold posterunkowy p. p. w Zaleszczykach. Stefan Laks, st. posterunkowy p. p. w Nowosiele (pow. Zaleszczyki) i Antoni Dębiński, posterunkowy p. p. w Radzyminie — za uratowanie życia tonącym; Piotr Maj, rolnik w Książnicach Wielkich i Antoni Prusiewicz z Kosszyc, (pow. Pińczów) za uratowanie w lipcu 1925 r. podczas powodzi mieszkańców wsi Kępa i Sokolowice, oraz Jan Dopezyński z Odrzywoła (pow. Opoczno) za uratowanie trojga dzieci z płonącego domu podczas pożaru w r. 1928.

CHARLES FOLEY.

IDJOTKA.

Na odgłos bębna, dziewczęta, rawędzace przy studni rozpierzchły się jak stado gołębi na wszystkie strony, ażeby dobrze się przyjrzeć przechodzącemu pułkowi. Jedna z nich stanęła na kamieniu granicznym, druga na okopie sklepu, trzecia na ganie notariusza, i ona wbiegła aż na balkon ratusza.

Jedna tylko idjotka gapiała się jeszcze przy studni.

— Hej! Mariole! — zawołano na nią — chodź zobaczyć piechurów! Nie masz przecież kochanka! To okazja dla ciebie! Będziesz miała w czym wybierać!

Śmiech szyderczy rozległ się wokół. Ale spokojna twarz Mariole opromieniła słodki uśmiech i dziecinny swym głosem wyjaśniała:

— Tak, tak! Kochanka dla Mariole! Kochanka!

Grad żartów posypał się.

— Ho, ho! Patrzcie państwo! Niewiniatko nasze rozkrochmała się. Wiosna ją rozbiera! Chodź tutaj, szaluputko! Żołnierzyki już są na placu.

Mariole przybiegła na brzeg chodnika.

W takt krzykliwej fanfary i uderzeń bębna, migocząc stając i miedzią w słońcu, intant przyścisli maszerowali czwórkami.

Przeglądając się długiej defiladzie dziewczęta paplały:

— Niechym nie miała przeciwko temu wielkiemu feldweblowi z rudą brodką.

— Mnie podoba się ten gruby kapral z kręciacami się blond włosami.

— A ty Mariole, kogo wybierasz? Czekasz, głupia, żeby przesił?

Mariole, milcząc, wpatrywała się poważnie w mijających wciąż żołnierzy, podczas kiedy dziewczęta dalej paplały:

— Och! Ja kwituję mego feldwebla na rzecz tego małego brunecika, który nadchodzi.

— Zegnaj, mój kapralu! Pewnie, że ten mały brunecik jest najładniejszy!

Mariole, ujrawszy małego brunecika zasmiała się radośnie, wołając:

— Tak, mały brunecik ładny! Och, ładny! Wszyscy inni dla was, ale mały brunecik, kochanek dla Mariole!

Tama śmiechu. Ale Mariole nie zwracała na to uwagi. Przechylna na ród, różowa ze wzruszenia, ze złożonymi rękami patrzyła na zbliżającego się małego bruneta.

— Idź, pocałuj go — zawołały dziewczęta ze śmiechem — popychając ją ku nadchodzącemu.

Mały brunet słyszał i mijając ją, pocałował z dubeltówki.

— To ci gaska! — rzucił na odchodnym.

Rozległy się oklaski. Mariole zbladła i drżąc jak w febrze przymknęła oczy. Kiedy, ochłoniawszy z wrażenia, otworzyła je, pułk był już daleko.

— To twój narzeczony, Mariole! — szedły dziewczęta. — Kocha cię, skoro cię pocałował. I pozwalasz mu odejść.

— O, ja — mówiła jedna — gdyby mi narzeczony oddał swe serce w pocałunku, szłabym na koniec świata za nim!

Mariole słuchała z przerażeniem w oczach i widząc w oddali znikający tunau kurzu, głucha na płaskie dźwięki dziewcząt, zaczęła biec, co sił w nogach.

Kiedy dogoniła tylne strażę, idąc zadyszana krok w krok z ostatnimi rzędami, przglądała się twarzom. Poczem podbiegła do pierwszych rzędów, nachylając się znów nad twarzami. I tak, aż do zmierzchu, kiedy złożywszy broń w kozły, żołnierze rozpierzchli się. Gdy ją pytano, kogo szuka, odpowiadała swym głosem małego brunecika:

— Mały brunecik... Narzeczony Mariole... Mariole szuka małego brunecika.

Żołnierze śmieli się do rozpuku. Pułk zatrzymał się we wsi. Ludzie rozeszli się na nocleg po stodółkach. Mariole błądziła jeszcze po uliczkach. Wielki żołnierz, który śledził ją cały czas, zbliżył się do niej i podając kawałek chleba rzekł:

— Jeśli chcesz gluptasku, zaprowadzę cię do twego brunecika.

Kiwnęła głową i lekkim krokiem poszła za nim. Znalazszy się zdala od domów, na polu, żołnierz zwrócił się ze zmienioną twarzą ku Mariole, chwycił ją nagle wpół i zwałił się wraz z nią w świeżo zbronowaną ziemię. Chciała krzyknąć, ale głos zamarł jej w piersi.

Zimno brzasku obudziło ją. Była sama. Wstała zziębnięta i z poszarpaną odzieżą. Znalazła chleb w ziemi i chciała sobie przypomnieć twarz dużego żołnierza, który ją skrzywdził. Ale nie mogła.

Usłyszawszy nagle muzykę i ujrawszy zdala, między topolami czerwoną i błękitną gasienicę pułku, wydłużając się na drodze z krzykiem rozpaczy:

— Mały brunecik! Mały brunecik! — pobięła, jak wczoraj. Jak wczoraj szła od szeregu do szeregu, nachylając się nad twarzami. Ale podoficerowie odsunęli ją grubiańsko, musiała więc iść z boku ścieżki.

Zbliżyła się w czasie postoju. Żołnierze nakarmili ją i napoiili. Wielu pytało:

— I cóż, gluptasku, znalazłaś swego brunecika?

Inni, szydząc, wskazywali jeden na drugiego i mówili:

— Patrz, ten brunecik... i ten brunecik! Mało ci ich?

— Nie, nie! — odpowiadała — to nie brunecik Mariole.

Żołnierze wybuchali śmiechem. Wieczorem znowu błądziła po ulicach innej nieznannej wioski, kiedy nagle, u wejścia do stajni, dostrzegła go wreszcie, swego narzeczonego, ślicznego małego żołnierzyka o czarnym wasie. Z rękami złożonymi w ekstazie uodla przed nim na kolana, mówiąc głosem urywanym z radości:

— Mały brunecik! Och! Mały brunecik! — To ty jesteś jej brunecikiem? — zaśmiali się żołnierze — szczęśliwie!

Zmieszany żołnierz milczał.

— Dawno już cię szuka. Masz czas przed capstrzykiem. Idź uciech tego gluptaska!

Po chwili wahania, żołnierz podniósłszy Mariole z kłęczek poszedł z nią o zapadającym zmierzchu w pole.

Szła za nim potuliwie, powtarzając swoim ładnym, dziecięcym głosem:

— Mały brunecik! Mały brunecik!

Na zakręcie drogi, przy kępie drzew, wziął ją za rękę i zaciągnął w gestwinę. Stała przed nim cała drżąca, patrząc nań wzrokiem słodczy pełnym. On również się jej przyglądał. Nagle, ze zmienioną twarzą i złym uśmiechem objął ją wpół i przycisnął do siebie.

Wyrwała mu się i wylekła cofnęła wtył, mówiąc pełnym ufności głosem:

— O! Nie! Mały brunecik... dobry! Nie zrobi nic złego Mariole! Jak duży, niedobry żołnierz!

— Więc czego chcesz? — zapytał szorstko. — Po co od dwóch dni lykasz pył, goniąc mnie, kiedy nie chcesz?

Przeglądała mu się z głębokim smutkiem w twarzy. I pragnąc, żeby ją zrozumiał, powtarzała, wkładając duszę całą w swój głos:

— Mariole chciałaby miłości, miłości, miłości...

Chwycił ją gwałtownie wpół wołając:

— Więc daję ci miłość!

— O! Nie! O! Nie! To brzydkie. Wstrętne.

Niegodziwe. To nie miłość! — wołała, wyrwując się.

Patrzyła mu w oczy z bolesnym wyrazem twarzy. Stał przed nią, nie rozumiejąc. Ze wsi doszedł go nagle hałaśliwy dźwięk capstrzyka.

— Skoro ci się taka miłość nie podoba, to trudno! Ja innej nie znam! Dobranoc, idjotko! — rzucił jej na pożegnanie i wielkimi krokami poszedł ku wsi.

— O! Mały brunecik! O! Mały brunecik! — zawołała rozdzierającym głosem skrzywdzonego dziecka.

Nie odwrócił się.

Wówczas wśród bezgwiezdnej nocy, idjotka samotna w szczerem, nieznanem sobie polu, upadłszy na kolana, wzniosła ręce ku niebu, zanosząc się do gorzkiego płaczu.

KONIEC.

Poszli na piwo zamiast gasić pożar.

W jednej z wiosek koło Ratysbony wybuchł olbrzymi pożar, który w jednej chwili objął 5 budynków, grożąc rozszerzeniem się na całą wieś.

Gdy na miejsce pożaru przybyła straż pożarna z Ratysbony, miejscowi strażacy na znak protestu przeciw temu zaprzestali gaszenia ognia i udali się na piwo do pobliskiej gospody.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEN:

1 wiersz milimetry (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1.20
1 : : : w tekście	0.75
1 : : : w nadstanie (tylko jednospaltowe)	0.80
1 : : : w nekrologach	0.50
1 : : : za tekstem	0.15
ogłoszenie drobne za słowo	0.10
matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	0.20

Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy	słowo	0.05
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmiej		1.00
	niedziela najmniej	1.50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne o 25%, droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

ŚNIEGOWCE kalosze i buciki **NAPRAWIA**
z gumowymi spodami

PAROWA WULKANIZACJA GUM

Lwów, ul. św. Michała 8 (bocz. Kościuszki). Telefon Nr. 349. Przyjmuje od g. 8-18

Czytajcie
„Wiek
Nowy”

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Radioaparaty
Baterje
Detektory
Głośniki
Poleca firma

RADJOFON

Lwów
Jagiellońska 11.

163

Czytajcie
„Wiek
Nowy”!

Wolne posady

FRYZJER Bożenka, Stanisławów. 3-go Maja, poszukuje pomocników męsko-damskich i fryzjerkę od zaraz. 209

DIETWOCZYNA uczełwa — umięająca gotować tylko po świadectwach, może się zgłosić od 15. bm. ul. Ziełona 87, parter. 216

PANNE uzdolnioną przyjmie pracownia sukien damskich. Zdrowie 4. 10716

FABRYKA wyrobów papierowych Lwów, Japonka 7, poszukuje zdolnej nakładniczki do maszyn drukarskiej. 10703

POSZUKUJE kilimarkę i szyciaka. Rosen, Hausnera 1. II. p. 10712

BIURO urzędzone z maszynami piśmienną dam do sniki rutynowanemu P. na handlu maszynowo-rolniczego albo w innym odpowiednim. Pod „Powazny” Adm. Wiek. 10600

PRAKTYKANTA początkującego z dobrego domu poszukuje zaraz Skład pałerni, Zybkiewicza 51. 10711

Zarobek 1.000 złotych miesięcznie 10700

Zdolnych i Intel. alentów do sprzedazy dolarów i premjówek na spłaty ratalne poszukuje się. Zgłoszenia do Administracji pod „Towarzystwo”.

SLUZACA z gotowaniem potrzebna. Pilsudskiego 6; Cukiernia. 10499

FILMI FILM! Kto się interesuje filmem bez względu na wiek i zawód, niech napisze natychmiast do Sekretariatu Filmowego — Lwów, Bema 13, I. piętro; 10507

POMOCNIKA przyjmie zaraz. Warsztat mechaniczny, Rydzka 11. 10521

POSZUKIWANA agentka, dobrze prezentująca się, mówiąca ładnie po polsku. Zające 4 do 5 godzin — dziennie pozabiurowe. Płaca początkowa 50 zł. miesięcznie, kara tramwajowa i 10 proc. prowizji. Kaucja 200 zł. wymagana. — Oferty pisemne z dokładnym adresem i referencjami do Biura ogłoszeń — Scherera, Pałac Hansa na pod „Miesięcznik”. 10726

POSZUKIWANA NAUCZYCIELKA młoda, na wyjazd, 3. 4 gimnazjalne. — chodzą do szkoły, wykładowy niemiecki, francuski, dobra muzyka. Biuro Niemieckowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61. 10723

POWAŻNA Firma Spółka Ake poszukuje inteligentnych, energicznych, solidnych oraz wynownych panów i pań, z dobrą prezentacją do wykwalifikowanego lekkiego podróżowania. — Znamość fachowa niekonieczna. Dochód miesięczny od 600-800 złotych i więcej. Dla zdolnych stała praca bez względu na wykształcenie oraz swana na wyższe stanowiska z stałą pensją miesięczną. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami od 11-13 i od 15-18. Sekstuska 52, II. p. na lewo. 10725

PRZYJME hafełarki, telefonistki, filiarzki. Nauka darmo. Bartel. Potockiego 30. 10737

POWAŻNA instytucja poszukuje chłopca do rozdawania listów za wynagrodzeniem 70 zł. miesięcznie. Zgłoszenia: Agencja Reklamowa „Chorążczyzna 7, pod „Chłopak”. 10736

PANNE lub nianie do półtorarocznego dziecka — przymie. Rynek 9, I. p. przez ganek. 10731

SLUZACA do wszystkiego zostanie natychmiast przyjęta. Pilsudskiego 20, parter. 10730

KUCHARKE poszukuje — restauracja Dąbrowskiego — Lyczakowska 19 A. 10436

ZDOLNEGO bufetowca poszukuje Dąbrowski, ulica Lyczakowska 19 A. 10437

DOBRE miejsce dla dobrej służącej z gotowaniem. — Seharira, Matejki Nr. 8 — między 2-4. 10546

JAZZBANDYZISTE poszukuje. Listy pod „Jazz” do Adm. Wiek. 10642

PROEBLANKE do 5-cio letniego chłopczyka na popołudnie. Zgłoszenia od zaraz. — Wiadomość: Dr. Goldmannowa ul. Wolińska 5, obok Rogatki Żółkiewskiej. 10585

WARSZTATY Dyonu Samochodowego, Janowska Nr. 120, przyjmują natychmiast jednego wykwalifikowanego lakiernika powozowego oraz jednego monterów do podwozi samochodowych. Reflektuje się jedynie na poważne siły. 181

TECHNIK dentystyczny — biegły w ustawianiu zębów i uczeń do praktyki techn. dent. zostanie przyjęty. Dr. Lewandowski, pl. Hallera 7. Zgłoszenia n. k. równika. 10656

STOJARZY meblowych — przyjmują i uczeń do praktyki. Łozińskiego 6. 10658

DIETWOCZYNE do nanki przyjmie firma J. Oberwalder i Ska, Legionów 5. 10654

ZDOLNE hafełarki poszukiwane. Combinaison, ul. Asnyka 2, II. p. 46479

STARSZA służąca do wszystkiego zostanie przyjęta zaraz. Wiadomość od 1-4, Kochanowskiego 43, parter. 10660

SLUZACA do wszystkiego. potrzebna. Sw. Zofii 5, — drzwi 17. 10661

PANNE doświadczona, do 2 chłopcy poszukują. Wittlina, ul. Badenich Nr. 8, I. p. 10634

UCZNIA do praktyki — z 3-ciej wydział. przyjmie Cukiernia. Zgłoszenia ul. Kurkowa 11, drzwi Nr. 5. 10635

PRAKTYKANT do sklepu spożywczego potrzebny. — Thiman, Kochanowskiego Nr. 14. 10636

AGENTÓW katolików na prowincję poszukujemy (fachowość niekonieczna), zarobek około 500 zł. miesięcznie. „Orawa” Lwów, Działyńskich 12, II. piętro. 10639

PRAKTYKANT natychmiast zostanie przyjęty. — Aksehrad, handel skór. ul. Serbska 10. 10694

Kubno-Sprzedaz

BYWANY smyrnackie — strzyżone i jutowe po cenach fabrycznych. WANK pl. Marjański 5, I. piętro. 10739

OPASKI przepaski — najnowsze — patentu specjalne — „Chirurgia” — Lwów, Jagiellońska 15. 56

NAJPIĘKNIEJSZE zapachy! Perfumy, Wody Kołskie na waga. Perfumeria Federata, Lwów, ulica Sykstuska 7. 10478

SPRZEDAM kamienicę — komfortową, wkład 10.000 Adwokat Selzer, Brzezińska 5. 10520

ROZMAITE

TLUMACZENIA, przepisywanie, powielanie, przyjmują Zofia Ostroń, Lwów, Asnyka 5, tel. 12-54. 10679

AKUSZERKA STASIOW, samotna, przyjmie panie. Bartosza Głowackiego 8 — parter. 45319

REDUTOWE kostiumy wyposzczam. „JOLANDA” — Staszica 8, II. p. 10561



**ZIMA
W CAŁEJ
PEŁNI**

teraz częściej będziecie słuchać radja. — Przygotowujcie więc Wasze odbiorniki. — Lampy, które używacie rok i więcej, nie mogą wam już dać zupełnie dobrego odbioru. Zmieńcie przeto lampy w waszych aparatach na nowe

LAMPY TELEFUNKEN
Aparat wtedy będzie „odnowiony”.



Spróbujcie zastosować nowe lampy Telefunken RE 08, RE 07, RE 13, RE 124. Żądajcie u sprzedawców cenników i prospektów na aparaty Telefunken.

TELEFUNKEN

Lampy o podwójnej gwarancji, oparte na doświadczeniach Tow. Telefunken, produkowane przez Tow. Osram.

SZYJE i NAPRAWIAM bicelnicę. Wagemann, ulica Lyczakowska 20, I. piętro, I. podwórze. 10711

FORTEPIAN wypożycze — fortepiany do nauki sprzeda Kolesza, Sykstuska dziesięć. 10197

AKUSZERKA przyjmie panie. Józefata Nr. 3, — parter, drzwi 3, Doutschman. 10564

W BANKACH zastawnych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuję. Zakład zęgar mistrzowski Austreicher — Kazimierzowska 5. 10567

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmie panie — Ulica Sebieskiego 30, parter. 10042

POSZUKUJE pożyczki 3.000 dolarów za zabezpieczenie hipotecznym i procentem według umowy. Listy pod „Dobry interes” do Adm. Wiek. 10032

AKUSZERKA Sekula — przyjmie panie; Gródecka 49, I. p. 46902

AKUSZERKA przyjmie panie. Walowa 27, parter — prawy przez podwórze. 10050

ZA 1 ZŁOTY osiągnąć możesz powodzenie w życiu i dobrobyt, gdy zwrócisz się do znanego grafologa Francois Ponarskiego w Paryżu, avenue de Versailles 155. Nadesłać: Rekopia, datę urodzenia i za 1 złoty znaczek pocztowy. 6

DAM dla dwójga osób — dwa bardzo dobre obiady jako prezent, za pożyczkę mi 600 zł. na przeciąg 3 mies. Listy do Adm. Wiek. pod „Obiady”. 10538

SPÓLNIKA chrześcijanina, poszukuje dobrze prosperującą fabrykę z kapitałem 10-20.000 złotych. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „10612”. 10612

FINANSISTY o rozmachu amerykańskim, odważnym, z kapitałem od 5 do 10 tysięcy dolarów, poszukuje do sfinansowania poważnego działu metalowego i wywalazku świeżo opatentowanego na Polskę. Poważny artykuł kuchenny. Listy pod „Wynalazek” do Adm. Wiek. 10650

200 — 300 DOLARÓW pożyczki za omówionym procentem poszukuje. Oferty pod „300 dolarów” Adm. Wiek. 10641

GWARANTOWANY środek (skład chemiczny) na cory skłonne do wyprysków i nieczystości. Odpowiedź do Adm. Wiek. pod „Gwarantowany”. 10667

BEZUZIETNI wezmą dziecko z odprawą za swoje. Listy pod „Adopcja” do Adm. Wiek. 10674

ZALATWIAM wszelką korespondencję, oraz tłumaczenia, angielskiego, francuskiego i niemieckiego — w godz. od 10-1 i od 3-6 Kochanowskiego 66, II. p., w podwórzu. 10670

PIERWSZORZĘDNA pracownia damska w centrum miasta, natychmiast do wydzierżawienia samodzielnej krawczyń. Listy pod „Sezon” do Adm. Wiek. 10678

MŁODA MASAZYSTKA — masuje po niskich cenach; chodzi po domach. Listy pod „Masaż” do Adm. Wiek. 10661

GOBELINOWE torebki — damskie najpiękniejsze, wykonane fachową Baranach, Lwów, plac Bernardyński 2. 10729

AKUSZERKA Lurkowska, przyjmie panie, Asnyka Nr. 8, drzwi 2, parter. 47943

Kupno-Sprzedaż

10.000 LEGIEŁ loco piec Sygnalówka, sprzedaje okazynie „Elchea”. Legionów Nr. 27. 47081

FORTEPIANY i pianina sprzedaje, wypożycza najtaniej Kuheasa, Rynek 9; 46214

POSZUKUJE się używanej kasy ogniowatej o wymiarach wewnętrznych 40 X 50 X 40. Wiadomość z podaniem ceny do Adm. Wiek pod „Kasa”. 153

FORTEPIAN krótki, czarny, metalowa płyta, tania sprzedam. Kętrzyńskiego Nr. 66, parter na prawo. Handlarze wykluczeni. 10542

AUTOMATY perfumujące, sprzedam okazynie. Zgłoszenia pisemne: Lwów, ul. Nablaka 12, Bohrański. 10508

KOMPLETNE wyprowadki dla noworodków „SPOPT” plac Halicki 3. 47027

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA wysprzedaje — także na raty Komlowsy, Piłsudskiego 11. 10032

ZA ZŁOTO, SREBRO, brylanty, pracę najwyższe ceny. Mandl, Sykulska 52 (dom Jägera). 45377

FORTEPIAN długi, angielska mechanika, mahoniowy, w dobrym stanie, 700 zł. sprzedam. Brody, ulica Korzeniowskiego Nr. 7 — Rzeszowski. 10631

SPRZEDAM z powodu wyjazdu część kamienicy — dwa piętrowe z wolnem, trzy pokojowe mieszkanie. Wiadomość z grzesz ności udzieli sklep furb — WP. Hübnera, Rynek. 10628

PIANINO — wiedeński marki, krzyżowe, w najlepszym stanie, tania sprzedam. „Montusko”, Zimorowicza Nr. 10. 10625

SKRĘŚCIO miesięczny JAM NIK, frak nowy, paleto zimowy, sprzedam. Ul. Św. Mikołaja 5, Witoszówka. 10622

FORTEPIAN krótki, krzyżowy sprzedam. Kubli 3; I. p., na prawo. 10620

KOMU ZALEŻY aby nabyć najpewniejszą prezervatywy, kupuje tylko u S. Fedora, Lwów, Sykulska Nr. 7. 10467

ŻYCIE PŁCIOWE — Dziecię cenowych — pożytecznych książek, tylko pięć złotych: 1) Doktor Müller: „Najnowszy lekarz domowy”; 2) Doktor Braun: „Samogwalt mężczyzny — kobieci”; 3) Doktor Gelson: „Hygiena miedowych miedzy”; 4) Doktor Surland: „Sekretne sposoby małżeństwa”; 5) Doktor Korabie: „Choroby weneryczne, nieczalność syfilisu”. Jeszcze pięć innych ciekawych — pożytecznych książek tylko złotych pięć. — Wysyłamy za gotówką lub zaliczką pocztową. Na wydruk zaliczyć jeden złoty pięćdziesiąt groszy (można zaliczyć pocztowo). Warszawa, Redakcja „Swit”. Na wzięcia 32. Ogłoszenie zaliczyć do listu. 204

SPRZEDAM futro damskie, astrachany. Leona Sapichy 47 A, I. piętro — drzwi naprzeciw schodów, godz. 8, wieczór. 10331

PIANINO singla w najlepszym stanie, za 200 dolarów natychmiast sprzedam. Zróblana 2 A, I. p., tylko od 2-3. 10597

DWANASIE kwadratowy dywan smyrnński zaraz do sprzedania. Batorego 7 II. p., na prawo. 10652

OKAZUJNIE do sprzedania 2 gabloty, lada, 2 stolary, 10 koszy wystawowych (na owoce) gazowa kuchnia w sklepie Halperna, Jagiellońska 11 A; 10608

PARCELE słoneczne, wulcanie, ratałnia sprzedaje — adwokat Brauner, Podlewskiego 9. 10217

WARSTAT stolarski do sprzedania i narzędzia. — Auczewskich 12, Góralowa. 10596

KAMIENICE cztery piętrowa, wolność podatkowa, komfort, przychód 26,000 złotych rocznie, cena 29,000 bank 21,900, wkład 8,000 dolarów, sprzedaje adwokat Brauner, Podlewskiego 9; 10214

KRYTA maszyna nowa do szycia do sprzedania. Ul. Listopada 27, wiadomość u dozorcę. 10692

SPRZEDAM dwie suknie wieczorowe prawie nowe. Ogłdnąć: Kalceza 5 A, — parter, od 9-11 i 2-5. 10657

SPRZEDAM kasę „National” z motorkiem elektrycznym. Wiadomość Handel delik., Akademicka 6. 10653

FORTEPIAN króciutki — pierwszorzędnym, sprzedam. Mikołaja 18, drzwi nr. 3; tylko od 3-5. Pachowcy wykluczeni. 10669

ŁÓŻKO epoki napoleońskiej sprzedam. „Epoka”, Wiek Nowy. 10707

KRZESŁA dla kinoteatru sprzedam. Zgłoszenia w zarządzie kina „Pan” — Lwów, pl. Akademicki 5, w godzinach popołudniowych. 10702

FRAKOWY garnitur na wysokiego mężczyznę do sprzedania. — Jabłonowskich 42, I., gospodarz. 10698

OKAZUJNIE do sprzedania: dywan perski 10 i pół m. kw., jadnia, sypialnia, gabinet, antyczne komody, toalety i szafy. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 10717

KASA ogniowata do sprzedania. Ul. Głowińskiego 2, drzwi 7, niedzię 3-5. 10727

ANTYCZNE łóżko mahoniowe do sprzedania. Mochnackiego 26, drzwi 18. 10722

SPRZEDAM uprząż na jednego konia i siodło, listopada 73. 10733

LOKALĘ

WINNIKI, Franki 11, — wolne mieszkanie, parcela do sprzedania. 10153

NATYCHMIAST do wynajęcia przy ul. Króla Leszczyńskiego 40, 2-3 pokojowe mieszkanie. 10535

ZYBIANKIEWICZA 5, I. p. umiarkowany pokój z opałem i oświetleniem od 15 stycznia do wynajęcia. 10304

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią z komfortem; czynsz z góry za rok Wyspiańskiego 38. 10513

POKÓJ z kuchnią na Wybranów do odnalezienia na (złoty) emeryt — tuż przy stacji. Lekarz w mieście. H. G. ul. Długosza Nr. 11, II. p. 10416

POKÓJ z kuchnią lub pokojem nieumeblowanym, poszukuje bezdzietne małżeństwo z rocznym lub dwuletnim czynszem. Listy pod „M.” — 62 do Adm. Wiek. 10559

WYNAJME sucha ubikacja na magazyn podroczny Firma J. Telczak, Akademia 6. 10666

MAŁŻENSTWO bezdzietne, poszukuje dozorówki lub mieszkanie za obste. — Listy pod „Dozorówka” do Adm. Wiek. 10653

POSZUKUJE pokoju do świeca na skrzynkach — między 5-9 popoł. Listy pod „Solfero” do Adm. Wiek. 10668

MIESZKANIA trzech lub czteropokojowego z kuchnią, nowoczesne urządzenie, nie w śródmieściu — poszukuje dyr. Henryk Barwiński, Teatr Wieki w Lwowie. Warunki we dług umowy. 103

LOKAL fabryczny objętości 100 m² 1-2 ubikacje ze światłem elektrycznym poszukiwany. Czynsz z góry wedle umowy. Zgłoszenia pod „Lokal” — Biuro dzienników Scherera, Paszaj Hausmana. 10580

POKÓJ elegancko umiarkowany dla jednej pani lub 2-ech panienek zaraz do wynajęcia. Kudecka 6, — II. p., na prawo. 10706

WILLA, 5 pokoi, kuchnia, łazienka, ewentualnie 3 pokoi, kuchnia, za rocznym czynszem zaraz do wynajęcia. Wiadomość To warzystwo Terenowe, plac Marjacki 10, I. piętro. 10651

POSZUKUJE pokoju — w dzielnicy IV., wejście osobne lub z przedpokoju, umiarkowany, z opałem, — elektryka, dla 2 osób, ce na obywatla. Listy pod „Harcerz” do Adm. Wiek. 10681

DO wynajęcia pokój umiarkowany. Słodowa 7, I. p., ganek, na prawo. 10686

POSZUKUJE dla kolegi — sympatycznego i miłego akademika pokoju z osobnym wejściem ewent. — komfortem oraz fortepianem. Listy pod „Eksportówka” do Adm. Wiek. 10675

POSZUKUJE dużego, ładnie umiarkowanego pokoju kawalerskiego z łazienką. Listy pod „Pierwszo piętro” do Adm. Wiek. 10690

POSZUKUJE pokoju z kuchnią wprost od gospodarki. Listy pod H. A. do Adm. Wiek. 10602

BEZDZIECNE małżeństwo poszukuje mieszkania — z dwu pokoi i kuchni. Listy pod „Inżynierowie S.” do Adm. Wiek. 10611

ZA wypożyczenie 400 zł. — dam wspólny pokój ze śniadaniem. Wiadomość — Kiosk, plac Marjacki obok Starka. 10618

WSPÓLNY pokój dla panienki do wynajęcia. Ulica Wronowska 8, oficyn. — II. p., drzwi 18. 10629

POKÓJ z utrzymaniem do wynajęcia. Świętokrzyska Nr. 4, I. piętro, na lewo, boczna Janowskiej. 10613

POKÓJ umiarkowany do wynajęcia od 15 stycznia dla dwóch lub dla jednego zamożniejszego pana. Batorego 7, II. piętro, na prawo. 10651

POKÓJ z utrzymaniem w najnie chęćślaninowi. — Sapiehy 87, pierwsze piętro na prawo. 10672

POKÓJ z kuchnią lub pokojem nieumeblowanego, poszukuje bezdzietne małżeństwo z rocznym lub dwuletnim czynszem. Listy pod „M.” — 62 do Adm. Wiek. 10559

WYNAJME sucha ubikacja na magazyn podroczny Firma J. Telczak, Akademia 6. 10666

MAŁŻENSTWO bezdzietne, poszukuje dozorówki lub mieszkanie za obste. — Listy pod „Dozorówka” do Adm. Wiek. 10653

POSZUKUJE pokoju do świeca na skrzynkach — między 5-9 popoł. Listy pod „Solfero” do Adm. Wiek. 10668

POSZUKUJE zajęcia dla dziecka jako dochodząca lub jako samodzielnie zastępująca gospodynię domu. Listy pod „Zajęcie” do Adm. Wiek. 9010

GOSPODYNIA — kucharka, Niemka, poszukuje zajęcia do dwóch lub trzech osób. Wiadomość ul. Listopada Nr. 17, u p. Mireckiej. 10682

POSZUKUJE zajęcia do dziecka jako dochodząca lub jako samodzielnie zastępująca gospodynię domu. Listy pod „Zajęcie” do Adm. Wiek. 9010

GOSPODYNIA — kucharka, Niemka, poszukuje zajęcia do dwóch lub trzech osób. Wiadomość ul. Listopada Nr. 17, u p. Mireckiej. 10682

POSZUKUJE zajęcia do dziecka jako dochodząca lub jako samodzielnie zastępująca gospodynię domu. Listy pod „Zajęcie” do Adm. Wiek. 9010

GOSPODYNIA — kucharka, Niemka, poszukuje zajęcia do dwóch lub trzech osób. Wiadomość ul. Listopada Nr. 17, u p. Mireckiej. 10682

POSZUKUJE zajęcia do dziecka jako dochodząca lub jako samodzielnie zastępująca gospodynię domu. Listy pod „Zajęcie” do Adm. Wiek. 9010

GOSPODYNIA — kucharka, Niemka, poszukuje zajęcia do dwóch lub trzech osób. Wiadomość ul. Listopada Nr. 17, u p. Mireckiej. 10682

POSZUKUJE zajęcia do dziecka jako dochodząca lub jako samodzielnie zastępująca gospodynię domu. Listy pod „Zajęcie” do Adm. Wiek. 9010

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią za dwuletnim czynszem lub długo termiową pożyczką. Okolica obojętna. Listy pod Z. G. do Adm. Wiek. 10613

POSZUKUJE pokoju przy intel. osobie ewent. z utrzymaniem od zaraz. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Korespondentka”. 10639

DWÓCH młodych panów poszukuje pokoju natychmiastowo. Listy do Adm. Wiek. pod „Solidni”. 10613

POSZUKUJE panienki na wspólne mieszkanie. Ulica Unji Lubelskiej 1. 2, parter. Wiadomość między godz. 1 a 3. 10596

SZUKAM pokoju kawalerskiego przy rodzinie. Za czynsz mogą ewentualnie udzielać lekce gry na fortepianie i dopłacać. Listy pod „Natychmiast” Adm. Wiek. 53

URZĘDNIK na stanowisku, kawaler, poszukuje pokoju czystego z osobnym wejściem w okolicy śródmieścia, zaraz lub od 15. Zgł. do Adm. „Umeblowany”. 10710

POKÓJ wspólny dla panienki zaraz do wynajęcia. Wedlarz, Bajki 4. 10733

POKÓJ wspólny dla ucznia (młody) z utrzymaniem. Fortepian, telefon. Tar-nowskiego dwadzieścia I., drzwi pięć. 10728

POKÓJ z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia dla zamożnych. Głowińskiego 27, II., na prawo. 10724

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

PANNA poszukuje mieszkania kątem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „20 zł.”. 10714

POSADY koncyjenta adwokackiego ze substytucją poszukuje. Listy pod szyfrą „Koncypient” do Adm. Wiek. 10614

GRAM do TANCA po domach prywatnych i wieczorkach. Listy do Adm. Wiek. pod „Stefania”. 10616

ZDOLNA krawczyni poszukuje szycia po domach. Listy pod „Pracowita” do Adm. Wiek. 10623

OSOBA intel., znająca się na gospodarstwie, umiarkowanie szyc, poszukuje posady u starszej osoby. Listy pod „Styczeń” do Adm. Wiek. 10638

PALACZ egzaminowany i słusarz maszynowy z prowincji, nie znający Lwowa, poszukuje posady w Lwowie lub koło Lwowa; dobre świadectwa. Listy pod „Palacz” do Adm. Wiek. 10607

MŁODY technik dentystyczny poszukuje posady za małą opłatą. Listy pod „Tot” do Adm. Wiek. 10610

FRYZJER damsko — męski poszukuje posady na maszynie, zna się na buchalterii i korespondencji. Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod „Maszynista”. 10663

GOSPODYNIA — kucharka, starsza, samodzielna, gotuje dobrze, utrzymuje ładnie wyczyszczone do kuchni. Dzwonickiego 12, parter — dla Kucharki. 10683

PANNA uczciwa, pracowniła, poszukuje popołudniowej posady. Piszcie biegle na maszynie, zna się na buchalterii i korespondencji. Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod „Maszynista”. 10663

SPECJALISTKA do sukien i płaszczy reflektuje na roboty tylko w pierwszorzędnym domach. Wiadomość: Mleczarza, Sten-kiewicz 3, Niemka. 10713

PANNA pisząca na maszynie ze znajomości stenografii poszukuje posady. Listy do Adm. Wiek. pod „Skromno wymagania”. 10715

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61, juleca kwalifikowane siły nauczycielskie także z obecnymi językami, muzyka, Francuski, Niemiecki, hony Polki, freblanki, pielęgniarstwo, gospodynie, klucznice, kucharki, ogrodnicy, szoferów, oficjalistów, urzędników gospodarczych, lasowych, woźnych, biuralistów (stki), personel restauracyjny — sklepowy. 10722

BYŁA urzędniczka z ładnym piśmem, poszukuje posady biurowej. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Pismo”. 10469

SZYJCE białe białizny — richelieu, spachtel, mierzki, stary siatkowo wyko-nuje osoba pierwszorzędnego polecenia. Łaskawe listy do Adm. Wiek. Nowego pod A. S. 9007

BYŁA urzędniczka z ładnym piśmem, poszukuje posady biurowej. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Pismo”. 10469

SZYJCE białe białizny — richelieu, spachtel, mierzki, stary siatkowo wyko-nuje osoba pierwszorzędnego polecenia. Łaskawe listy do Adm. Wiek. Nowego pod A. S. 9007

BYŁA urzędniczka z ładnym piśmem, poszukuje posady biurowej. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Pismo”. 10469

SZYJCE białe białizny — richelieu, spachtel, mierzki, stary siatkowo wyko-nuje osoba pierwszorzędnego polecenia. Łaskawe listy do Adm. Wiek. Nowego pod A. S. 9007

BYŁA urzędniczka z ładnym piśmem, poszukuje posady biurowej. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Pismo”. 10469

SZYJCE białe białizny — richelieu, spachtel, mierzki, stary siatkowo wyko-nuje osoba pierwszorzędnego polecenia. Łaskawe listy do Adm. Wiek. Nowego pod A. S. 9007

BYŁA urzędniczka z ładnym piśmem, poszukuje posady biurowej. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Pismo”. 10469

SZYJCE białe białizny — richelieu, spachtel, mierzki, stary siatkowo wyko-nuje osoba pierwszorzędnego polecenia. Łaskawe listy do Adm. Wiek. Nowego pod A. S. 9007

BYŁA urzędniczka z ładnym piśmem, poszukuje posady biurowej. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Pismo”. 10469

SZYJCE białe białizny — richelieu, spachtel, mierzki, stary siatkowo wyko-nuje osoba pierwszorzędnego polecenia. Łaskawe listy do Adm. Wiek. Nowego pod A. S. 9007

BYŁA urzędniczka z ładnym piśmem, poszukuje posady biurowej. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Pismo”. 10469

SZYJCE białe białizny — richelieu, spachtel, mierzki, stary siatkowo wyko-nuje osoba pierwszorzędnego polecenia. Łaskawe listy do Adm. Wiek. Nowego pod A. S. 9007

BYŁA urzędniczka z ładnym piśmem, poszukuje posady biurowej. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Pismo”. 10469

SZYJCE białe białizny — richelieu, spachtel, mierzki, stary siatkowo wyko-nuje osoba pierwszorzędnego polecenia. Łaskawe listy do Adm. Wiek. Nowego pod A. S. 9007

BYŁA urzędniczka z ładnym piśmem, poszukuje posady biurowej. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Pismo”. 10469

SZYJCE białe białizny — richelieu, spachtel, mierzki, stary siatkowo wyko-nuje osoba pierwszorzędnego polecenia. Łaskawe listy do Adm. Wiek. Nowego pod A. S. 9007

PRZYJMĘ na 4 młodszy kurs kroju i szycia po 15 zł. miesięcznie. „Kłanda”, Staszica 8, II. p. 10600

W SZKOLE TANCÓW IL BRASION EJ przy ulicy Czowiej 6, PAKTER, RZUCUZYNA s.g KURS TANCÓW wyższych i niższych. Lokale — ołowe dla osób starszych: w jednej godzinie wyucza się jeden taniec. Proszę o rychłe zgłoszenia celem stworzenia odpowiednich kółek. — Szkoła posiada pierwszorzędną nauczyciel. — Ogólnie prowadzi tańce. — prof. Horst. 10565

KURS pisanie na maszynach, system 10-cio palców, 6 tygodni, — opłata zł. 20. Kursy Handlowe J. Hirsapronga, Lyczakowska 34. 10645

PIĘKWSZA konc. szkoła kroju, modelowania i szycia STEFANIA, przyjmują wpisy. Szaszkiewicz 6; 10697

Zawsze
tylko w
paczkach
wyłącznie
w paczkach — *na całym świecie*



JEST niezawodny sposób przekonania się, czy się kupuje autentyczny Lux, ponieważ ten ostatni sprzedawany jest na całym świecie wyłącznie w zaklejanych granatowych paczkach z napisem Lux. To właśnie daje najpewniejszą gwarancję autentyczności i zabezpiecza wszystkich od kupowania falsyfikatów.

Jedynie idealnie czystej i aktywnej pianie Lux'u można śmiało powierzyć strojną jedwabną bieliznę, a także delikatną bieliznę niemowląt. Kto się ściśle trzyma przepisu (znajduje się na każdym pudełku), ten również wspaniale upierze w Lux'ie grube wełniane koce i wszystkie wełniane materiały, które nb. nie skurczą się. Pozatem prać zawsze w Lux'ie wełniane szale, wyprawkę niemowląt, szydełkowe kaftaniki, sukienki małych dzieci i t.p rzeczy, a także welwety i jedwabie do prania.

LUX

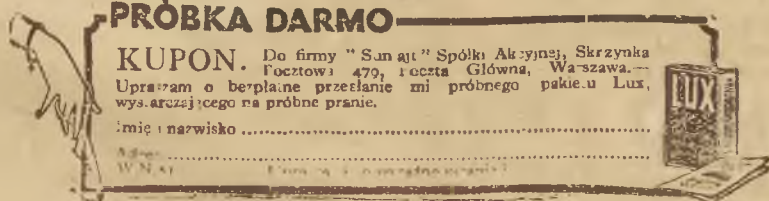
PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka pocztowa 479, poczta Główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wyszczególnionego na próbną pranie.

Imię i nazwisko

Adres

Wzrost



Tysiące podziękowań

za precyzyjnie wykonane roboty tapicerskie otrzymała znana ze solidności firma 50

GOTTLIEB-GEFÄLL ULICA GRO-
DZICKICH 8.
i udziela

za 5 zł. TYGODNIOWO
OTOMANY.

Dla PT. Lekarzy i Dentystów!
SZAFY na instrumenty, **STOLIKI**,
UMYWALNIE, **STOŁY** oper., wielki
wybór **ŁÓŻEK**, **ŁÓŻECZEK** dziecin-
nych, **WIESZADEŁ** stojących.



Towar zupełnie równający się zagranicznemu, a o połowę tańszy. Sprzedaż detaliczna: od 8 mej rano do 5-tej popołudniu wprost we fabryce.

JÓZEF PROCKO Fabryka mebli
— żelaznych —
Lwów, ulica Tercjarska l. 10. (boczna Kiepa-
rowskiej. (5 minut od przystanku tramwaju
kości. św. Anny) Tel. 15-88. 7

SPRZEDAŻ NA DOGODNE SPŁATY!

Maszyny do szycia

Gramofony

Rowery

Wirówki młeczne

I części składowe tychże
Przybory do krawieczyny i robót ręcznych
Własny warsztat napraw

Aleksander Malimon i Ska

Spółka z ogr. odpow.

LWÓW, UL. WAŁOWA 11 a. 18



**Garnuszki i żelazka
elektryczne**

do podróży i domowego użytku
poleca po Zł. 19 59

„LUMEN“

Lwów, plac Marjacki l. 4.

**MAGISTRAT MIASTA W STARYM
SAMBORZE** ogłasza

KONKURS

do wnoszenia ofert na budowę rzeźni miejskiej żelazno-betonowej. Oferty należy wnieść do dnia 20 stycznia 1928. przy dołączeniu wadium w wysokości 10 proc. ceny oferowanej do tut. Magistratu.

Bliższych warunków konkursu zasięgnąć można osobiście w biurze sekretariatu tut. Magistratu.

Burmistrz.
109 **Tereszkiewicz.**

GRAFOLOGINI SARMENT

Udzielam trafne rady, a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. — Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwróć się z całym zaufaniem. Przyjmuję od godz. 11-1 i od 5-8 ul. św. Antoniego l. l. p., róg Łyczakowskiej. 10425

TOREBKI

srebrne naprawia systemem zagranic. znany specjalista
Wolf ulica Sobieskie-
go l. 2. 115

**Nie kupuj
świeczników i lampek szafkowych**

zanim nie oglądniesz wzorów i cen we Firmie
„ELEKTROBŁYSK”, Lwów, Skarbowska l. 4.
Tel. 4605. Naprzeciw Kina „Lew”.

KAŻDEMU BEZ POREKI
sprzeda
firma **„KA-TE“** UL. SOBIESKIEGO 12
Telef. Nr. 43-39. 17
MEBLE

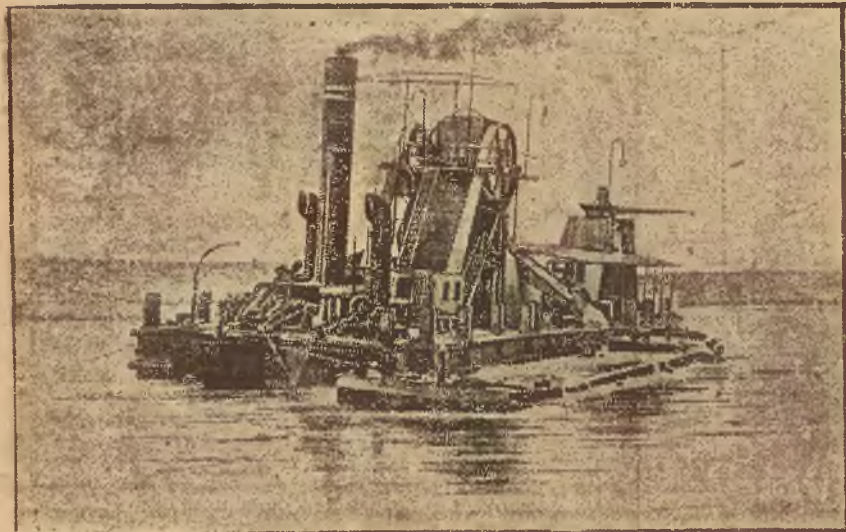
wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

KSIEGI HANDLOWE

I wszelkie przybory kancelaryjne w wielkim wyborze poleca najtaniej

Kram Studencki ¹⁰⁶⁴⁶ **Antoni Jamiński**
Lwów, Szajnochy 2.

Sześćdziesięciolecie kanału suezkiego.



(xy) W roku 18 9 dokonano przebicia kanału suezkiego. W pracach tych brało udział 22.000 ludzi. Długość kanału wynosi 161 kilometrów. W czasie otwarcia kanał posiadał przeciętną głębokość 8 metrów, ale potem pogłębiono go przy pomocy bagierów na głębokość 12 do 13 metrów.

Rycina nasza przedstawia jeden z takich bagierów, którego wiadra, nabierające ziemię, sięgają aż do dna kanału. Bagier ten wyrzuca w ciągu godziny 400 metrów kubicznych ziemi.

Wolne posady

POSZUKUJE ucznia z ukończoną 7-mą wydziałową Cukiernią — Mieczysława Eugla, Leona Sapiehy 27; 10664

POSZUKUJE służący do wszystkiego z dobrym gotowaniem, praniem zaraz; Graubart, Ochonek 5; 10593

POSZUKUJE panią — podręczną z wiktorem i mieszkaniec do robót krawieckich i dobrą maszynierkę Groskopf, Łyczaków 22; 10594

POSZUKUJE starszego — chłopaka piekarskiego; Lwów, Torosiewicza 38; 10595

POSZUKUJEMY OD ZARAZ urzędnika magazynowego, rolnika, obeznanego z ekspedycją nawozów sztucznych nasion rolnych i ziemiopłodów. Listy z od pisami świadectw do Adm. Wiek pod „Perot“; 10619

KOWAL kawaler i stelmach kawaler potrzebni — Lwów. Listy pod „Kowal“ do Adm. Wiek; 10617

DZIEWCZĘTA i chłopcy potrzebni do pracy. Zgłoszenia: Króla Leszczyńskiego 23; 10649

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, z dobrymi świadectwami, przyjmie natychmiast — Karłowa, Janowska 9; 10676

PRAKTYKANT z powiniędli zostanie przyjęty do składu farb, Fredry 4; 10606

CHŁOPAKA z lepszego domu do praktyki, poszukuje od zaraz sklep Halperna, Jagiellońska 11 A; 10609

BLACHARZY, spawacza metali potrzeba na stałą pracę. Zgłoszenia ul. Króla Leszczyńskiego 23; 10647

SPAWACZY GAZEM — przyjmie firma „Eshape“, wytwórnia karoseryj samochodowych, Lwów, Łyczakowska 27; 10633

FRYZJERSKI praktykant starszy potrzebny. Wiadomość Królowej Jadwigi 26 Fuchs; 10627

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, przyjmie Bruungraber, Niemcewicz 7, parter; 10599

MANIKURZYSTKĘ zdolną poszukuje fryzjer od zaraz Janowska 8; 10603

POSADY, zapewnione, po ukończeniu kursu manicure. Kosmeo, Mickajka 7; 10605

BILETER do kina poszukiwany. Zgłoszenia osobiste wyłącznie między 4-5, ul. Mickiewicza 10, II. piętro, na lewo; 10704

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, potrzebną, samodzielnie gotującą, do dwóch osób, pięć pokoi. Zgłaszać się między 4-6, ul. 29 Listopada Nr. 44 A, Geisler; 10626

PANNA biurowa zostanie natychmiast przyjęta. — Zgłoszenia: Słoneczna 3 — Składnica elektrotechniczna; 10687

FRYZJERKA i manicurzystka w jednej osobie — na wyjazd od zaraz. Wiadomość: Lang, Jagiellońska 12; także manicurzystka w miejscu potrzebną; 10688

POSZUKUJE się fachowca (czyli) działu pisowania, maszynowania, nadzoru, celem założenia wspólnego interesu. Wiadomość: Kantor pralni ul. Piekarska 11, tel. 6-92; 10689

ZDOLNYCH akwizytorów jakoteż infol. chłopaka do poswiek, przyjmie Kantor pralni, Piekarska Nr. 11; 10690

PRZYJME dochodząca — Cicha 3, drzwi 10; 10691

POTRZEBNY praktykant i uczeń do retuszu. Zakład graficzny „Cynkofot“ Łyczakowska 34; 10671

RUTYNOWANEJ mundatki na zastępstwo do 1-go lutego b. r. poszukuje natychmiast adw. Dr. Sokaler, Koltajna 8. Zgłoszenia między 4 a 7; 10641

PIEKARNIA Stanisława Wojtalowicza, Turcka 4, poszukuje rozwoziela z kaucją; 10693

DOCHODZĄCĄ do sprzątania biura poszukujemy. Zgłoszenia między 5-6 ul. Mickiewicza 10, II. piętro, na lewo; 10703

MASŁO znacznie potaniało!

NAJLEPSZE DESEROWE 1 Kg. 7.40 Zł. — starsze do potraw 1 Kg. 7 Zł. — w HANDLU 10430
Leonarda Soleckiego, Batorego 2.

ZWAPNIENIE ŻYŁ

stany podniecone, zawroty głowy. Żądacie bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym. Dr. GEBHARD i Ska, Gdańsk. 16

LAKIER DO PAZNOKCI
POPY-LIBERTI
NAJLEPSZY

HURTOWNIE I DETALICZNIE 217
„Prima Swiss Watsch“ ręczny złoty damski zł. 52. Gwarancja 3-letnia.
GUTERMAN, ul. Sykstuska 14.

Hallo! **Telefonem Nr. 26-90**
zamawiać można — **AUTO-DOROŻKI**
za opłatą niższą od taksometru!!

w firmie „LUMEN“ Lwów, pl. Marjański 1. 4.
Tamże można zamawiać także samochody na wypożyczenie i t. p. za osobną umową. 60

PROSZEK
„KOGUTEK“
DŁA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY



Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny! 148

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 10644

REUMATYZM

klucze z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

CHOROBY PŁUC I GARDŁA

Ponuczająca broszura nr. 11. bezpłatnie. Dr. GEBHARD i Ska Gdańsk. 15

zł. 6.60 ZEGARKI 123 **zł. 6.60**

Tel. 59-22. anere szwajc. z gwarancją tylko u
B. Grünberga Sykstuska 4

LEKARZ PAŃSTW. SZPITALA POWSZECHNEGO
Dr. H. FRIEDFELD

Tel. 15-61. Łyczakowska 96. Ord. od 3-5. 10695

Specjalista chorób skór., wen., i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów, pl. Marjański 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2. Poczekałnie separatkowe. — Telef. 51-68. 10456

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein

b. ciew kliniki dermatol. w Berlinie — Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie wtrosów, plan, znamion elektr., lampą kwarc. 10010

24 Zł. 311 24 Zł.

NAKRYCIE STOŁOWE

z chińskiego srebra na 6 osób — tylko u
ROPSCHITZA, ul. Sykstuska 16.